

Wydawca
Grupa Edukacyjna S.A.
ul. Łódzka 308
25-655 Kielce

© Grupa Edukacyjna S.A. 2011





P i e r w s z e
uczniowskie
doświadczenia
drogą do wiedzy



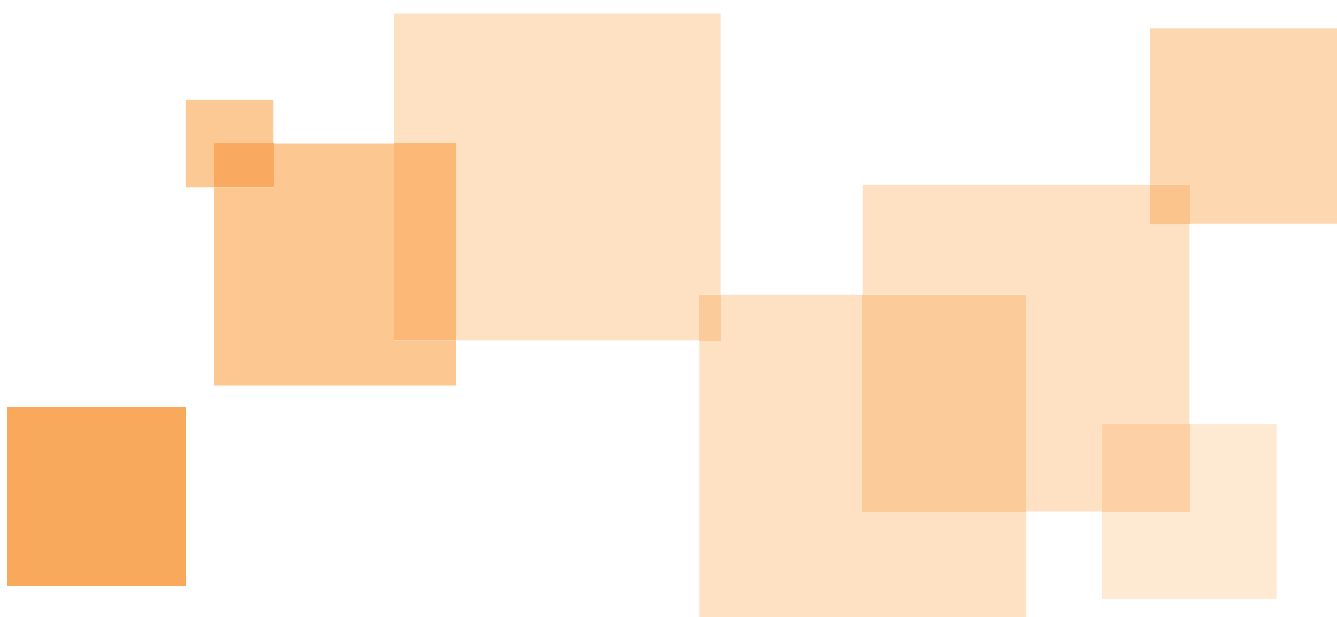
KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PIERWSZE UCZNIOWSKIE DOŚWIADCZENIA DROGĄ DO WIEDZY



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wydawca
Grupa Edukacyjna S.A.
ul. Łódzka 308
25-655 Kielce

© Grupa Edukacyjna S.A. 2011

Teksty i tłumaczenia:

*Dariusz Dąbek, Grzegorz Kowalski, Agnieszka Koziół, Grażyna Koziół, Karolina Mróz,
Anna Niedzielska, Alina Pieniążek, Jerzy Posmyk, Joanna Radziejewska, Justyna Sieniawska,
Ewa Suhecka, Barbara Szelaq, Dorota Tekieli-Bisińska, Karolina Trzópek, Alina Wiśniecka,
Urszula Wojstaw-Kozłowska, Renata Zaborek, Anna Zakrzewska-Zamora*

Zdjęcia, projekt graficzny,
skład i przygotowanie do druku
J&V Rzodeczko – Studio Grafit

Druk i oprawa
OFFSETdruk I MEDIA Cieszyn

Nakład: 15 000
Egzemplarz bezpłatny

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

SPIS TREŚCI

1. O nas	5	
2. O projekcie	6	
3. Pomysł na efektywną edukację	8	
4. O teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardnera	10	
5. Nie etykietujmy dzieci	12	
6. Nauka w szkole i w domu	16	
7. Działania w projekcie	23	
8. Równość szans	30	
9. Projekt najlepszą inwestycją	33	
10. Odkrywamy talenty	34	
11. O konkursach	35	
12. Kilka historii dziecięcych sukcesów	38	
13. Rezultaty projektu	46	
14. Dziękujemy!	54	



142 342
dzieci

O nas

B

Beneficjentem projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” jest Grupa Edukacyjna S.A. z Kielc. Obecnie jeden z wiodących wydawców edukacyjnych w Polsce.

Od lat w swoich działaniach wychodzimy poza tradycyjną rolę wydawcy podręczników. Pracując dla ucznia, nauczyciela i szkoły, stale rozszerzamy swoją działalność, odpowiadając na zmieniające się potrzeby polskiej edukacji. Służymy wsparciem procesu nauczania nie tylko poprzez publikacje metodyczne, ale także wydawnictwa specjalistyczne, pomoce dydaktyczne i multimedia dla każdego poziomu nauczania – od przedszkola aż po uczelnię wyższą.

Podejmujemy wiele innowacyjnych działań. Jako pierwsi w Polsce podzieliliśmy podręczniki dla klas I–III na części, sprawiając tym samym, że dziecięce tornistry stały się lżejsze. Zadbaliśmy również o to, aby zwiększyć zaangażowanie rodziców w pracę z dziećmi, tworząc specjalne zeszyty ćwiczeń nazwane domowniczkami.

Kolejnym innowacyjnym działaniem była realizacja projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Główne założenie projektu to dostosowanie sposobów nauczania w klasie pierwszej do indywidualnych zainteresowań, umiejętności i możliwości każdego dziecka. Zaproponowaliśmy tym samym odejście od tradycyjnego modelu edukacji na rzecz efektywnej nauki poprzez zabawę, z wykorzystaniem specjalnie dobranych środków dydaktycznych. Pomysł okazał się tak dobry, że uzyskał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



0 projekcie

6

Wierzmy, że każde dziecko jest zdolne. Trzy lata realizacji projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” pomogły nam stwierdzić, że mamy rację. Przekonaliśmy o tym również nauczycieli w całej Polsce.

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” od początku wyróżniał się skalą na tle innych przedsięwzięć edukacyjnych realizowanych w Polsce w latach 2008–2011. Stworzony z myślą o 130 000 uczniów z 2700 szkół w sześciu województwach, kosztował ponad 46 milionów zł i od początku był jednym z największych projektów edukacyjnych współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

NOWE PODEJŚCIE

Nowatorskie było podejście nauczycieli do dzieci biorących udział w projekcie. To nie one, zaczynając naukę w pierwszej klasie szkoły



podstawowej, miały się dostosowywać do wymagań szkoły. To nauczyciele musieli zmienić sposób nauczania na bardziej elastyczny, biorąc pod uwagę indywidualne potrzeby i możliwości dzieci.

Podstawą teoretyczną projektu była teoria inteligencji wielorakich Howarda Gardnera. Jej praktyczne wykorzystanie pozwala na rozwijanie kompetencji kluczowych u dzieci, w szczególności takich, jak: językowe, matematyczno-przyrodnicze, artystyczne, ruchowe, komunikacyjno-informacyjne oraz społeczne.

WYJĄTKOWA SKALA

Początkowo projekt był skierowany do uczniów z 2700 szkół podstawowych w sześciu województwach: lubelskim, łódzkim, małopolskim, podkarpackim, śląskim i świętokrzyskim. W 2011 roku zakres projektu został rozszerzony na całą Polskę. Utworzyliśmy Projektowe Ośrodki Zainteresowań „Strefa Odkrywania Talentów” w 32 szkołach, po dwa w każdym z 16 województw.

Od października 2008 roku do grudnia 2011 roku w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” uczestniczyły 2732 szkoły podstawowe z całej Polski. Z dziećmi pracowało 8482 przeszkolonych nauczycieli, a w zajęciach wzięło udział 142 342 pierwszoklasistów.

LEKCJE I PRACA W DOMU

Założeniem projektu była praca z dziećmi, bazująca na wiedzy o ich zainteresowaniach i możliwościach, prowadzona podczas zajęć pozalekcyjnych w oparciu o autorski pomysł każdego nauczyciela. Okazało się, że nowe, elastyczne metody nauczania równie chętnie wykorzystywane są przez nauczycieli podczas zajęć obowiązkowych. Przygotowany do pracy w projekcie nauczyciel indywidualnie diagnozował swoich uczniów i w ten sposób poznawał ich profil inteligencji i uczenia się. Dysponując taką wiedzą, dobierał najlepsze metody nauczania, dopasowane do potrzeb i możliwości dzieci. Podsumo-

waniem pracy na zajęciach dodatkowych były pokazy umiejętności uczestników projektu. Duże znaczenie miała również współpraca nauczycieli z rodzicami. Dzięki niej dowidywali się oni, jak można wspierać dziecko podczas nauki w domu.

NAUKA PRZEZ ZABAWĘ

W każdej szkole został utworzony Dziecięcy Ośrodek Zainteresowań, wyposażony w zestaw specjalnie dobranych środków dydaktycznych. Umożliwiły one dzieciom naukę poprzez zabawę, rozwijając ich umiejętności matematyczne, językowe, przyrodnicze, samodzielnego podejmowania decyzji, poszukiwania rozwiązań i inne.

Po zakończeniu projektu wszystkie pomoce dydaktyczne pozostały w szkołach i do dziś służą uczniom.

W CAŁEJ POLSCE

Ważnym elementem wspomagającym nauczycieli pracujących z dziećmi w ramach projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” był zrealizowany w 2011 roku cykl konferencji w miastach wojewódzkich. Ich uczest-

nicy poznali praktyczne aspekty wykorzystania teorii inteligencji wielorakich w edukacji wczesnoszkolnej. Zapoznali się także z koncepcją funkcjonowania szkoły podstawowej w oparciu o rozwiązania przyjęte w projekcie.

Metody nauczania wypracowane w projekcie poznało także 1500 nauczycieli, którzy wzięli udział w szkoleniach w 32 Projektowych Ośrodkach Zainteresowań „Strefa Odkrywania Talentów”.



Założeniem projektu była praca z dziećmi, bazująca na wiedzy o ich zainteresowaniach i możliwościach.



Pomysł na efektywną edukację

Rozmowa z Zarządem Grupy Edukacyjnej S.A.,
beneficjenta projektu „Pierwsze uczniowskie
doświadczenia drogą do wiedzy”



W — W projekcie brało udział ponad 142 tysiące dzieci z 2732 szkół i około 8400 nauczycieli. Jak narodził się pomysł na tak duże przedsięwzięcie edukacyjne?

Piotr Treszczotko, Prezes Zarządu i Dyrektor ds. Rozwoju i Szkoleń Grupy Edukacyjnej S.A.:

— Przede wszystkim poszukiwaliśmy sposobu na to, aby nauka była jednocześnie przyjazna dla dzieci i efektywna. Jako firma od ponad 20 lat pracująca ze szkołą i dla szkoły, wiemy, co ma wpływ na edukację i jakie są potrzeby zarówno nauczyciela, jak i dziecka. To na nich skupiliśmy się na wstępie. Dzieci w pierwszej klasie najchętniej bawią się i tę skłonność postanowiliśmy wykorzystać, aby ułatwić przekazywanie im wiedzy. Zdając sobie sprawę z tego, że szkoły najczęściej nie mają wystarczającej liczby środków dydaktycznych umożliwiających „mądrą zabawę”, wyposażyliśmy je. Aby cały proces edukacyjny był skuteczny, nauczyciel otrzymał wiedzę na temat, jak dostosować zajęcia do indywidualnych potrzeb każdego dziecka, bazując na teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardnera. Założenia te zostały następnie sformułowane w postaci wniosku o dofinansowanie. Tak powstał dokument, który złożyliśmy w konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2008 roku. Udało nam się uzyskać ponad 46 milionów złotych na realizację przedsięwzięcia z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

— Czy realizacja tak wielkiego przedsięwzięcia to duże wyzwanie?

Małgorzata Ślusarczyk, Członek Zarządu i Dyrektor Finansowy Grupy Edukacyjnej S.A.: — To przede wszystkim olbrzymia odpowiedzialność — za każdą złotówkę przekazaną nam na realizację projektu, a także za to, żeby została dobrze wydana. W trakcie tych trzech lat zawarliśmy ponad 14 tysięcy umów ze szkołami, nauczycielami, dostawcami środków dydaktycznych i innymi współpracownikami zaangażowanymi w realizację projektu. Sporządziliśmy około 45 tysięcy dokumentów księgowych. Wszystkie wysyłki środków dydaktycznych, kalendarzy, dyplomów i maskotek dla dzieci były potwierdzone ponad 36 tysiącami protokołów. Działania te koordynowało organizacyjnie zaledwie osiem osób, pracowników Biura Projektu. Liczby są olbrzymie, bo i skala projektu była bardzo duża. Najprawdopodobniej był to największy projekt edukacyjny realizowany do tej pory w Polsce, a być może nawet w Europie.

— A co sprawiło beneficjentowi projektu największą satysfakcję?

Grzegorz Molęda, Członek Zarządu i Dyrektor ds. Produkcji Grupy Edukacyjnej S.A.: — Efekty pracy dzieci biorących udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Często gościliśmy na pokazach umiejętności uczniów klas kończących zajęcia. Były to niezwykle ważne wydarzenia dla społeczności lokalnej, a przede wszystkim dla rodziców, którzy podkreślali, że tylko dzięki projektowi poznali talenty swoich dzieci. Na trzy konkursy ogłoszone

przez nas w ostatnim roku wśród projektowych szkół nadesłano ponad 1500 prac. Dzięki nim udało nam się wydać wyjątkowy, robiący wrażenie kalendarz na 2011 rok. Do każdej klasy, do każdego nauczyciela biorących udział w projekcie trafiły również plansze edukacyjne pokazujące, w jaki sposób można wykorzystać przedmioty, z pozoru bezużyteczne, aby stały się one środkami dydaktycznymi wspomagającymi rozwój młodego człowieka. Wydaliśmy też, w nakładzie 75 tysięcy, książki z napisanymi przez dzieci bajkami, które zachwyciły nas różnorodnością postaci, ilustracjami i morałami wieńczącymi wymyślone przez dzieci historie. Praca nad tymi publikacjami przysporzyła nam wiele radości, choć równocześnie była dużym wyzwaniem produkcyjnym, ponieważ do szkół rozestaliśmy łącznie kilkadziesiąt ton materiałów stworzonych tylko i wyłącznie dzięki samym uczniom i ich wychowawcom. Gdyby nie dziecięce prace i zaangażowanie wspomagających uczniów nauczycieli, nie powstałyby te publikacje, stanowiące jednocześnie trwały efekt pracy naszych najmłodszych.

– Projekt otrzymał również dwa prestiżowe tytuły: „Najlepsza inwestycja w człowieka” oraz „Miejsce odkrywania talentów”.

M.Ś.: – Te wyróżnienia to dla nas powód do wielkiej dumy. W konkursie Ministra Rozwoju Regionalnego „Dobre praktyki EFS” nasz projekt wyprzedził 360 innych przedsięwzięć finansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt był równocześnie największy i najlepiej oceniony wśród ubiegających się o tytuł „Najlepsza inwestycja w człowieka”. Dzięki temu mieliśmy zaszczyt jako pierwsi odebrać statuetkę i dyplom. Cieszymy się z wyróżnienia, bo efektywna edukacja dzieci jest przecież najlepszą inwestycją

w przyszłość. Z tym też wiąże się poszukiwanie przez nas talentów, odkrywanie zainteresowań i możliwości uczniów, za co otrzymaliśmy jako beneficjent projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” miano „Miejsca odkrywania talentów”.

– Co z osiągnięć projektu jest, Państwa zdaniem, najważniejsze?

P.T.: – Przede wszystkim zmienił on podejście rodziców i nauczycieli do dziecka. Wszyscy uczestniczący w projekcie uwierzyli, że każde dziecko jest zdolne, a dorosła osoba jest w stanie odkryć te zdolności, jeśli ma wiedzę i odpowiednie narzędzia. Opinie rodziców i nauczycieli, które zebraliśmy, potwierdzają, że nasze działania przekonały ich do takiego właśnie spojrzenia na dziecko. To nowe, nieoceniające i elastyczne podejście do nauczania pomaga uczniom już od najmłodszych lat rozwijać talenty i dzięki temu nabierać pewności siebie oraz odwagi do podejmowania nowych wyzwań. Takie podejście za kilkanaście lat zaowocuje ich sukcesem społecznym i zawodowym. Jesteśmy o tym głęboko przekonani.

G.M.: – Praktycznym osiągnięciem projektu jest wyposażenie w atrakcyjne środki dydaktyczne prawie jednej piątej polskich szkół podstawowych. Środki te zostały w szkołach i służą kolejnym uczniom. Co jest jeszcze bardzo ważne: około 80 procent nauczycieli współpracujących z nami w projekcie deklaruje, że nabytą wiedzę i poznane metody pracy z uczniem nadal będzie wykorzystywać w swej pracy zawodowej. Jest to dla nas potwierdzenie, że pomysł na nowoczesny, elastyczny model edukacji, skoncentrowany na uczniu i jego potrzebach, okazał się skuteczny i powinien być wykorzystywany w każdej polskiej szkole.

– Przede wszystkim poszukiwaliśmy sposobu na to, aby nauka była jednocześnie przyjazna dla dzieci i efektywna.





O teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardnera

10

Koncepcja inteligencji wielorakich, której twórcą jest amerykański neuropsycholog Howard Gardner, zyskuje coraz większą popularność na całym świecie. Została już nazwana jednym z największych osiągnięć nauk społecznych końca XX wieku. Dlaczego?

Według H. Gardnera inteligencja człowieka nie jest jednolitą zdolnością poznawczą. Zasugerował on istnienie dziewięciu zupełnie odmiennych rodzajów inteligencji, różniących się między sobą i związanych z różnymi obszarami mózgu. Tak więc każdy z nas rodzi się z inteligencjami: lingwistyczno-werbalną, logiczno-matematyczną, kinestetyczno-ruchową, muzyczną, wizualno-przestrzenną, interpersonalną, intrapersonalną, przyrodniczą i egzystencjalną. Odróżniają nas jednak wrodzone predyspozycje do rozwijania poszczególnych inteligencji. Można więc powiedzieć, że każdy człowiek ma odmienny profil inteligencji wielorakich i jego odkrycie – w możliwie najwcześniejszym okresie życia – stanowi fundament rzetelnego i odpowiedniego dla jednostki kształcenia.

Przedstawiając swoją koncepcję szkoły nowoczesnej, skoncentrowanej na jednostce, Howard Gardner podkreśla więc wagę wieloaspektowego podejścia do inteligencji każdego z uczniów. W takiej szkole stosowane są dwa podstawowe założenia. Po pierwsze, nie wszyscy mają takie same zdolności i zainteresowa-

nia, a każdy uczy się w inny sposób. Po drugie, nikt nie jest w stanie nauczyć się wszystkiego. Rodzi się więc pytanie: na ile dzisiejsza szkoła, w swoim obecnym kształcie, jest w stanie spełniać funkcje wyznaczone jej nie tylko przez twórców nowoczesnych teorii edukacyjnych, ale również przez warunki, w jakich dojrzewa współczesne pokolenie dzieci i młodzieży?

Odpowiedzią na nie jest opinia Kena Robinsona, brytyjskiego pedagoga, który zauważa, że konieczna jest wręcz rewolucja w obecnym systemie edukacyjnym. Przede wszystkim odejście od zindustrializowanego modelu w edukacji na rzecz podejścia zindywidualizowanego, w którym będzie respektowany odmienny profil inteligencji wielorakich każdego ucznia. W tradycyjnym systemie szkolnictwa duży nacisk kładziony jest jedynie na dwa rodzaje inteligencji: lingwistyczno-językową i logiczno-matematyczną. W konsekwencji uczniowie, którzy nie posiadają uzdolnień w tych dziedzinach, zazwyczaj są pozostawieni sami sobie, pozbawieni możliwości rozwoju, nierzadko przekonani o swojej niższości w stosunku do rówieśników. Tymczasem, jak twierdzi Gardner, każdy z nas jest uzdolniony w co najmniej jednej dziedzinie, a zadaniem szkoły i rodziców jest pomóc w odkryciu tych uzdolnień.

Aby taka pomoc była możliwa, konieczne jest stworzenie jak najbardziej wszechstronnych możliwości nauczania, dostosowanych do in-

dywidualnych potrzeb ucznia. Nierzadko zasoby ludzkich zdolności są głęboko ukryte, należy więc stworzyć takie warunki i okoliczności kształcenia, by pomóc w ich odkrywaniu i rozwijaniu. Ważne jest, aby dzieci już na początku swoich ścieżek edukacyjnych mogły odkrywać różnorodność świata, a jednocześnie dowiadywać się, jakie są ich wrodzone talenty, które będą mogły rozwijać przez całe życie.

Do osiągnięcia tego celu konieczna jest obecność takich czynników, jak wykształcona kadra pedagogiczna, dobrze wyposażone sale lekcyjne, ale również kąciki zainteresowań i zajęcia, na których dzieci będą mogły realizować swoje pasje. Nie bez znaczenia jest również harmonijna współpraca nauczycieli z rodzicami, owocująca szeregiem inicjatyw na rzecz rozwoju każdego dziecka.

Niestety, mnóstwo ludzi przez całe życie nie zdołało odkryć swoich prawdziwych talentów. To, czym się zajmują, wykonują często z przymusu i nawet nie zdają sobie sprawy, jak inne byłoby ich życie, gdyby odkryli swoją pasję i jej się poświęcili. Wiele ludzkich talentów pozostaje niewykorzystanych, jak zgubiona biblijna drachma. Ich właściciele nie są nawet świadomi,

że wydobyć ich i „puszczenie w obieg” zmieniłoby ich życie diametralnie, nadało mu nowego wymiaru i głębszego sensu.

Zróbmy więc wszystko, aby teoria inteligencji wielorakich była nie tylko modną koncepcją naukową, której założen nie wypada nie znać, ale przede wszystkim coraz powszechniej stosowaną praktyką edukacyjną, mającą w centrum swojego działania zasługujące na najwyższy szacunek dziecko, z jego wyjątkowym profilem inteligencji.



Zróbmy wszystko, aby teoria inteligencji wielorakich stała się powszechnie stosowaną praktyką edukacyjną.



Nie etykietujemy dzieci



Rozmowa
z profesorem
Howardem
Gardnerem, twórcą
teorii inteligencji
wielorakich

12

— Coraz częściej zarządzający szkołami na całym świecie mówią, że w swej praktyce edukacyjnej wdrażają teorię inteligencji wielorakich. Niektóre z tych placówek są do tego uprawnione, inne – nie. Kiedy możemy stwierdzić, że szkoła funkcjonuje według reguł teorii inteligencji wielorakich?

Howard Gardner: Ja nie upoważniam szkół do stosowania teorii inteligencji wielorakich ani nie krytykuję ich, dopóki nie robią czegoś, co jest bezsprzecznie destruktywne. Po 30 latach obserwowania eksperymentów edukacyjnych i analizowania ich, uważam, że każda „szkoła inteligencji wielorakich” powinna robić dwie rzeczy. Po pierwsze, indywidualizować nauczanie, czyli uzyskać tak dużo informacji na temat każdego ucznia, jak tylko jest możliwe, i starać się uczyć oraz oceniać go na różne, przede wszystkim dla niego najważniejsze sposoby. W epoce komputerów jest to możliwe dla wszystkich uczniów. Druga zasada to zwielokrotnianie, czyli przedstawianie wprowadzanych tematów w różny sposób. Taki typ nauczania aktywizuje każdy rodzaj inteligencji i wskazuje równocześnie drogi właściwego zdobywania wiedzy przez ucznia.

— W większości swoich prac twierdzi Pan, że współczesne systemy edukacyjne są przestarzałe i wymagają nie tylko wielu zmian, lecz wręcz rewolucji. Jakie kroki, Pana zdaniem, powinny zostać podjęte, by rozpocząć ten proces?

H.G.: Przede wszystkim powinniśmy zrozumieć procesy, które zachodzą w XXI wieku. Ja skupiam się na: nowych technologiach, globa-

lizacji, kształceniu się przez całe życie oraz spostrzeżeniach płynących z neuropsychologii i predyspozycjach genetycznych. Na tej podstawie twierdzę, że musimy starać się trenować pięć rodzajów zdolności, których najbardziej potrzebujemy w naszych czasach. Są to: umysł dyscyplinarny, umysł syntetyzujący, umysł kreatywny, umysł respektujący i umysł etyczny.

— Co w takim razie, Pana zdaniem, stanowi determinantę rozwoju profilu inteligencji dziecka?

H.G.: Jedne zdolności są prawdopodobnie „łatwiejsze” do dziedziczenia niż inne, jedne łatwiej rozwinać niż drugie. Ale najistotniejszym czynnikiem jest to, jak ważna jest dana inteligencja w społeczeństwie, jak wiele sił i środków jest poświęcanych, aby ją rozwijać, oraz jak mocno zmotywowani są uczniowie. Jeśli muzyka, matematyka, taniec czy geografia są wysoko cenione w społeczeństwie i duży nacisk jest kładziony na ich nauczanie, wówczas uczniowie osiągną w nich lepsze wyniki w szkole i poza szkołą, niż gdyby nie były one priorytetami.

— Które z inteligencji wyszczególnionych w teorii inteligencji wielorakich są, w Pana opinii, rozwijane we współczesnych systemach edukacyjnych w stopniu najmniejszym?

H.G.: Trudno mi mówić o innych państwach, ale w Stanach Zjednoczonych zaniedbywane są inteligencje personalne (interpersonalna i intrapersonalna) oraz inteligencje wykorzystywane w sztuce, co moim zdaniem jest wielce niefortunne.



– W książce „Pięć umysłów dla przyszłości” napisał Pan: „(...) brzemień edukacji winno być dźwigane wspólnie przez rodziców, sąsiadów, media tradycyjne i cyfrowe, Kościół oraz pozostałe wspólnoty danej społeczności. Poza tym, społeczeństwa będą się różniły ze względu na różny podział tej odpowiedzialności w celu kultuwowania rzeczonych umysłów”. Jakie, Pana zdaniem, warunki powinny być tworzone na etapie edukacji wczesnoszkolnej, aby proces kreowania tych umysłów został zainicjowany?

H.G.: Tradycyjnie, we wczesnym dzieciństwie to rodzice i rodzina biorą główną odpowiedzialność za edukację dziecka. Równie ważną rolę odgrywają religia i otoczenie. Obecnie wyróżniłbym dodatkowo dwa nowe, bardzo znaczące czynniki. Są to – potęga środków masowego przekazu i nowych technologii oraz zanikanie wpływu rodziny i religii. Jeśli brakuje tych wspierających czynników, szkoły publiczne stają się niezbędne. Paradoksalnie, w większości krajów świata najmniejsze wsparcie zapewniane jest nauczycielom wczesnego nauczania, pomimo że znaczenie tych pierwszych doświadczeń edukacyjnych jest dobrze znane. W ciągu ostatnich 30 lat odwiedzałem żłobki i przedszkola w Reggio Emilia w północnych Włoszech. Myślę, że są one najlepszym na świecie przykładem wczesnej edukacji. Angażują w dużym stopniu rodzinę i społeczeństwo. Zważywszy na to, że te słowa kieruję do polskiej publiczności, na pewno interesujący będzie fakt, że szkoły te powstały w prowincji, która przez dziesięciolecia była komunistyczna, w państwie, w którym Kościół katolicki jest bardzo potężną siłą.

– Jak Pan odnosi się do realizacji własnej koncepcji w pracy w przedszkolu z dziećmi w wieku od dwóch i pół roku?

H.G.: W latach 80. opracowaliśmy program nauczania i oceniania oparty na inteligencjach wielorakich, który został nazwany *Project Spectrum*. Wydawnictwo Uniwersytetu Columbia wydało zresztą trzy publikacje w oparciu o ten projekt. Celem *Spectrum* było zdobycie danych do profili inteligencji wielorakich małych dzieci, a następnie zarówno danie im szansy dalszego rozwoju ich silnych stron, jak i stworzenie możliwości dla rozwoju ich słabszych obszarów uzdolnień. Wielkim niebezpieczeństwem jest przedwczesne etykietowanie – profil inteligencji małego dziecka jest wyjątkowo elastyczny i zmienny.

Nie lubię ludzi, którzy na stałe przyklejają dziecku etykietę, na przykład: „O, Johnny jest »przestrzenny«, a Ellen muzykalna”. Życie jest bardziej złożone, ludzie mogą zmienić się diametralnie, zwłaszcza kiedy są młodzi.

– Jaką rolę, Pana zdaniem, powinien odegrać system nadzoru pedagogicznego w upowszechnieniu idei inteligencji wielorakich?

H.G.: Mimo że jestem ojcem teorii inteligencji wielorakich, nie naciskam na jej upowszechnianie. W rzeczywistości jej popularność na całym świecie jest samogenerująca. Jej popularyzowanie nie było moim celem osobistym ani też zawodowym. Jestem zainteresowany możliwościami indywidualizacji edukacji, szczególnie w dobie nowych technologii, a także możliwościami przyswajania ważnych zagadnień

i nowych umiejętności w różnorodny sposób. Gdybym miał więc takie możliwości, kładłbym nacisk pracy nadzoru pedagogicznego właśnie na nie. Niestety, większość resortów szkolnictwa na świecie jest skupiona tylko na jednej rzeczy – na pozycji państwa w międzynarodowym rankingu edukacji. Moim zdaniem jest to wielki błąd. Szczególnie w rozwiniętych państwach jest dla mnie bardziej interesujące samo funkcjonowanie społeczeństwa i rodzaj ludzi, jakich to społeczeństwo próbuje wykształcić. Przykładowo – od mieszkańców wspomnianego już regionu Reggio Emilia czy państw skandynawskich możemy się wiele nauczyć. Około 60 lat temu mógłbym powiedzieć coś podobnego o Stanach Zjednoczonych, ale – niestety – nie mogę powiedzieć tego dzisiaj.

– *Jakie proponuje Pan sposoby sprawdzania umiejętności uczniów podczas egzaminów po zakończeniu kolejnych etapów edukacji?*

H.G.: Nasze testy są zbyt skupione na sprawdzaniu pamięciowego przyswojenia informacji. Tymczasem obecnie uczniowie mają dostęp do różnorodnych źródeł informacji elektronicznej, w związku z tym informacje są szybko dostępne. Dlatego musimy oceniać zdolności, których nie można łatwo zdobyć i „umieścić w smartfonie”: wykorzystywanie wiedzy i umiejętności w celu rozwiązywania problemów lub nawet stawiania nowych pytań. Nasza praca w *Harvard Project Zero* [edukacyjnej grupie badawczej na Uniwersytecie Harvarda – dop. red.] przez ostatnie 40 lat była poświęcona programom nauczania, które wykraczają poza standaryzowane testy, a ukazują „przedstawienie zrozumienia” przez ucznia.

– *Wiemy, że nie wszystkie inteligencje zostały przez Pana skatalogowane i nazwane. Czy teraz może Pan wyodrębnić kolejne? Jeśli tak, to jakie?*

H.G.: Nie pracuję już nad identyfikacją nowych inteligencji. Jednak teraz jako obserwator interesuję się możliwościami inteligencji egzystencjalnej (czyli inteligencji „wielkich pytań”) i inteligencji pedagogicznej (co należy robić, aby nauczyć kogoś czegoś, gdy ten ktoś nie wie tego, co ty wiesz).

– *Czy, Pana zdaniem, wyniki badań dotyczących rozwoju poszczególnych typów inteligencji są spójne z wynikami standardowych osiągnięć uczniowskich?*

H.G.: Obecnie problem tkwi w tym, że większość testów koncentruje się na inteligencji lingwistycznej i inteligencji logiczno-matematycznej. Są to inteligencje, których możemy oczekiwać od profesorów prawa. Nie wiem, czy państwo zwrócili uwagę, że na przykład Bill Clinton, Hillary Clinton i Barack Obama są profesorami prawa. Tymczasem im więcej interesujemy się różnorodnymi zawodami i zajęciami – od gry w tenisa do projektowania budynków czy bycia dobrym mediatorem – tym ważniejsze okazują się inne rodzaje inteligencji. Ludzie biznesu zrozumieli to bardzo szybko i dlatego docenili inteligencję społeczną oraz emocjonalną. Niestety, w Stanach Zjednoczonych tylko niewielka grupa nauczycieli doszła do podobnych wniosków.

– *Co Pana najbardziej zdumiało w ekspansji popularności Pana teorii inteligencji wielorakich?*

H.G.: W 2009 roku opublikowaliśmy *Inteligencje wielorakie na świecie*. W książce tej 42 autorów, z 15 państw na 5 kontynentach, opisało sposoby zastosowania teorii inteligencji wielorakich w szkołach, muzeach, społecznościach, biznesie czy w innych instytucjach. Nigdy nie przypuszczałbym, że teoria inteligencji wielorakich rozpowszechni się tak bardzo i będzie nadal omawiana po 30 latach od jej wprowadzenia. Satysfakcjonuje mnie to, że teoria została wszechstronnie wykorzystana, zaczynając od treningów IW, poprzez gry IW, a kończąc na parkach tematycznych.

– *Czy słyszał Pan o jakimkolwiek projekcie na świecie, który by wdrażał teorię IW w praktyce szkoły podstawowej przy udziale ponad 140 tysięcy uczniów?*

H.G.: Nie wiedziałem o praktycznym wykorzystaniu IW w Polsce, nie zostało to przedstawione w książce *Inteligencje wielorakie na świecie*. Jestem jednak bardzo wdzięczny, że mogłem dowiedzieć się o tym, i liczę na to, że dowiem się jeszcze więcej. W niektórych krajach twierdzą, że wykorzystują teorię w wielkiej skali, na przykład w Korei i Chinach. Nie mam jednak dowodów z pierwszej ręki, że tak jest naprawdę.





8482

nauczycieli

Nauka w szkole i w domu

*Bez kreatywności
nie byłoby świata.*
Howard Gardner

16

Zmieniający się świat wymaga również zmieniającej się szkoły. Rodzice, którzy z natury troszczą się o przyszłość swych dzieci, nie są obojętni, jak szkoła przygotowuje je do życia. Coraz częściej świadomie, mniej lub bardziej umiejętnie, są gotowi w tym procesie uczestniczyć. Koncepcja elastycznego modelu edukacji opartego na teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardniera jest propozycją, którą nauczyciel i rodzice powinni się zainteresować, by wieloaspektowo wspierać rozwój dziecka. Zintegrowanie działań rodziców i nauczyciela na rzecz poznania profilu inteligencji dziecka oraz zorganizowanie właściwej, inspirującej przestrzeni edukacyjnej w szkole i w domu

rodzinnym, także podjęcie wspólnego kierunku rozwijania mocnych i słabych stron, ma dla przyszłości ucznia fundamentalne znaczenie.

INTELIGENCJE WIELORAKIE

Zestawienie obok stanowi pomoc pozwalającą przyrzeć się dzieciom właśnie pod kątem teorii Howarda Gardniera. Dysponując wiedzą na temat różnych inteligencji, można łatwiej rozpoznawać style uczenia się, charakterystyczne dla poszczególnych ludzi.



INTELIGENCJA JĘZYKOWA (WERBALNA)

Dziecko najbardziej lubi: czytać, pisać, opowiadać historyjki.

Jest dobre w: zapamiętywaniu imion, dat, nazw geograficznych, uczeniu się języków obcych.

Najłatwiej uczy się przez: mówienie, słuchanie, wzrokowe śledzenie tekstu.

INTELIGENCJA MATEMATYCZNO-LOGICZNA

Dziecko najbardziej lubi: eksperymenty, gry, łamigłówki, zagadki, wyszukiwać informacje, posługiwać się przykładami i związkami między rzeczami.

Jest dobre w: logicznym myśleniu, rozwiązywaniu problemów, wnioskowaniu.

Najłatwiej uczy się przez: kategoryzowanie, abstrakcyjne przykłady, precyzyjne instrukcje.

INTELIGENCJA WIZUALNO-PRZESTRZENNA

Dziecko najbardziej lubi: rysować, budować, projektować, konstruować, fantazjować, oglądać obrazki, albumy i filmy.

Jest dobre w: wyobrażaniu sobie różnych rzeczy, wiernym odtwarzaniu z pamięci, układaniu puzzli, odczytywaniu schematów, map, diagramów.

Najłatwiej uczy się przez: wizualizacje, opracowywanie schematów, wyobrażanie sobie rzeczy w formie obrazów.

INTELIGENCJA PRZYRODNICZA (NATURALISTYCZNA)

Dziecko najbardziej lubi: zwierzęta, rośliny, pogodę, geografę, być częścią środowiska naturalnego, obserwować je.

Jest dobre w: klasyfikowaniu, kategoryzowaniu, dostrzeganiu wzorców funkcjonujących w naturze, organizowaniu aktywności na łonie przyrody.

Najłatwiej uczy się przez: projektowanie umieszczone w środowisku naturalnym, rozumienie konstrukcji i budowy.

INTELIGENCJA MUZYCZNA

Dziecko najbardziej lubi: śpiewać, słuchać muzyki, grać na instrumentach.

Jest dobre w: zapamiętywaniu melodii, rytmów, radzeniu sobie z czasem.

Najłatwiej uczy się przez: włączenie rytmów i muzyki w proces nauki.

INTELIGENCJA RUCHOWA (KINESTETYCZNA)

Dziecko najbardziej lubi: ruch, dotykanie przedmiotów podczas mówienia o nich, stosowanie języka ciała.

Jest dobre w: sporcie, tańcu, grze aktorskiej, czynnościach manualnych.

Najłatwiej uczy się przez: naukę w terenie, połączenie poruszania się w przestrzeni z przyswajaniem wiedzy.

INTELIGENCJA INTERPERSONALNA (SPOŁECZNA)

Dziecko najbardziej lubi: rozmawiać z ludźmi, mieć wielu przyjaciół, przynależeć do grupy.

Jest dobre w: radzeniu sobie w roli przywódcy/lidera grupy, rozumieniu innych.

Najłatwiej uczy się przez: porównania, współpracę, tworzenie relacji między rzeczami, zadawanie pytań, dyskusję.

INTELIGENCJA INTRAPERSONALNA (INTUICYJNA)

Dziecko najbardziej lubi: pracować samodzielnie, poświęcać uwagę własnym zainteresowaniom.

Jest dobre w: działaniach instynktownych, samoocenie, dążeniu do realizacji własnych celów, byciu oryginalnym.

Najłatwiej uczy się przez: pracę samodzielną, realizowanie indywidualnych zadań.

Teoria inteligencji wielorakich Howarda Gardniera, poprzez projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, była dla nauczycieli inspiracją do zmiany modelu pracy z uczniem. Pedagodzy uświadamiali sobie, że każdy uczeń, każdy człowiek dysponuje wyłącznie jednym „życiem edukacyjnym” i nie będzie mu dany już nigdy powrót w to samo miejsce.

Dlatego trzeba wykorzystywać naturalne predyspozycje dzieci do określonego rodzaju lub rodzajów wymienionych wcześniej inteligencji, które tworzą indywidualny profil inteligencji. Wszystkie wyróżnione przez Gardnera inteligencje wzajemnie ze sobą współpracują, mogą być modyfikowane i ciągle rozwijane. Temu właśnie służy odpowiednia organizacja środowiska edukacyjnego, poprzez które ich rozwój jest stymulowany.

WSPARCIE INTELIGENCJI

Dysponując wiedzą na temat różnych inteligencji, można łatwiej rozpoznawać style uczenia się charakterystyczne dla poszczególnych ludzi.

W projekcie poszczególne rodzaje inteligencji zostały zobrazowane przez piktogramy, również po to, by dzieci same dostrzegały, jak zmieniają się pod wpływem własnej aktywności. W trakcie trzech lat realizacji projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, na podstawie analiz literatury przedmiotu oraz obserwacji i rozmów z jego realizatorami, zostały sformułowane odpowiednie wnioski. Są to dobre rady, które przedstawiamy, by wszy-



scy mający wpływ na rozwój dzieci – zarówno nauczyciele, rodzice, jak i inni dorośli – mogli z nich według potrzeb i z pożytkiem korzystać.

Inteligencja językowa

Najczęściej występuje u: pisarzy, poetów, dziennikarzy, prawników, autorów reklam, scenarzystów, przywódców politycznych, redaktorów, publicystów.

Znane osoby: np. Winston Churchill.

Jak pomóc dziecku ją rozwinąć:

Najważniejsze, by od narodzin, lub nawet jeszcze przed narodzinami, głośno czytać dzieciom – mówi Dee Dickinson, twórczyni Nowych Horyzontów Nauczania.

Należy:

- grać w gry pamięciowe dotyczące nazw i miejsc,
- czytać opowiadania i anegdoty, artykuły prasowe,
- układać zagadki, gry ortograficzne, żarty słowne,
- pisać i redagować gazetkę klasową, domową, pamiętnik,
- brać udział w debatach i dyskusjach,
- korzystać z edytora tekstu jako sposobu wprowadzenia do wiedzy informatycznej.

Zachowania rodziców w domu powinny służyć komunikacji i wytworzeniu silnej więzi z dziećmi. Warto więc bawić się razem, np. opowiadając i spisując bajki, które dziecko wymyśla. Rodzic może rozpocząć bajkę, a potem poprosić dziecko o wymyślenie dalszego ciągu. Pomaga to w uruchomieniu pomysłowości dziecka.

Inteligencja matematyczno-logiczna

Najczęściej występuje u: matematyków, naukowców, detektywów, prawników, księgowych.

Znane osoby: np. Barbara McClintock – genetyk, noblistka.

Jak pomóc dziecku ją rozwinąć:

Dziecko stawia pierwszy krok w kierunku rozwoju inteligencji logiczno-matematycznej, zanim jeszcze zacznie chodzić. Bierze do ręki przedmioty, bada je, poznaje związek między przyczyną i skutkiem – jeśli popchnie piłkę, piłka się toczy.

Zatem należy:

- stymulować rozumowanie, rozwiązywanie problemów, analizować i interpretować dane,
- grać w gry wymagające obliczeń matematycznych,
- zachęcać do doświadczeń praktycznych,
- stworzyć uporządkowany świat wokół dziecka,
- pozwalać, żeby zadania były wykonywane krok po kroku.

Mark Wahl, specjalista w dziedzinie matematyki z ponad 20-letnim stażem naukowym, zachęca rodziców, by codziennie stawiali przed dziećmi zadania polegające na szacowaniu, liczeniu w pamięci i rozwiązywaniu problemów,



2732 szkoły

zadawali intrygujące matematyczne zagadki – takie, dzięki którym dziecko na chwilę się zatrzyma i pomyśli. Trzeba jak najczęściej zachęcać dziecko do obliczania zysku z otrzymanego rabatu, szacowania, np. ile gramów makaronu jest na każdym talerzu, a także do rozwiązywania zagadek typu, ilu kierowców potrzeba do przewiezienia drużyny piłkarskiej. Dzieci wspólnie się rozwijają, gdy widzą, że wyniki ich liczenia są dla rodziców ważne.

Inteligencja wizualno-przestrzenna

Najczęściej występuje u: architektów, malarzy, nawigatorów, szachistów, przyrodników, strategów wojennych.

Znane osoby: np. Pablo Picasso.

Jak pomóc dziecku ją rozwijać:

Przed wszystkim pozwalać na każdy rodzaj twórczości plastycznej oraz:

- rysować przy różnych okazjach,
- zwiedzać muzea, umieszczać na ścianach bodźce peryferyjne, plansze,
- wizualizować różne zagadnienia,
- wykorzystywać mimikę,
- przedstawiać plany i cele za pomocą diagramów,
- grupować elementy, podkreślać je na kolorowo,
- tworzyć z dzieckiem kompozycje płaskie i przestrzenne z materiałów naturalnych, takich jak np.: kamyki, liście, kasztany, szyszki, żołędzie, patyki,
- tworzyć z dzieckiem ilustracje do wiersza, przeczytanej bajki, własnego opowiadania,
- zaprojektować i wykonać wraz z dzieckiem dekoracje pokoju na przyjęcie urodzinowe oraz drobne niespodzianki dla gości,
- zaprojektować wspólnie gry planszowe i grać całą rodziną.

Rodzice mogą zapisać dziecko na zajęcia plastyczne lub wspólnie z nim sklejać modele, tworzyć układanki. Doskonałą zabawę umożliwiają rozmaite klocki. Należy również zachęcać dzieci, by czytały mapy i próbowały pełnić funkcję pilota w czasie podróży autem.

Inteligencja przyrodnicza

Najczęściej występuje u: ekologów, rolników, ogrodników, przyrodników, twórców krajobrazu.

Znane osoby: np. Karol Darwin.

Jak pomóc dziecku ją rozwijać:

Dzieci z zamiłowaniami przyrodniczymi rozkwitają, gdy mogą dużo czasu spędzać na świeżym powietrzu – pisze dr Thomas Armstrong.

Należy również:

- zapewnić odpowiednie narzędzia, takie jak okulary, szkło powiększające, gogle do prowadzenia obserwacji, lub zestaw dla młodego wędrowca – do zbierania próbek w czasie wycieczek,

go wędrowca – do zbierania próbek w czasie wycieczek,

- wykonywać albumy o zwierzętach, roślinach, przygotowywać zielniki, kolekcje, gromadzić okazy przyrody i organizować wystawki,
- odwiedzać muzea przyrodnicze, ogrody zoologiczne i inne miejsca, w których można obserwować żyjącą przyrodę; poznawać pogodę i to, co powoduje jej zmiany,
- prowadzić obserwacje cykliczne np. „Kalendarz mojego drzewa”, „Od ziarenka do bochenka”, „Od buraka do lizaka”,
- zachęcać do wspólnego oglądania programów przyrodniczych, tworzyć warunki do opieki o zwierzęta, dokarmiać je zimą, wieszać budki lęgowe,
- poznawać przez zabawy różne zawody związane ze światem przyrody, np.: weterynarz, ornitolog, leśnik, rolnik, piekarz, ogrodnik.

Inteligencja muzyczna

Najczęściej występuje u: kompozytorów, dyrygentów, muzyków, stroicieli instrumentów muzycznych.

Znane osoby: np. Wolfgang Amadeusz Mozart, Yehudi Menuhin.



Jak pomóc dziecku ją rozwijać:

Jak twierdzi Howard Gardner, inteligencja muzyczna pojawia się najwcześniej, co oznacza, że łatwo ten dar u dziecka zauważyć.

Dlatego należy:

- odtwarzać muzykę w tle podczas pracy lub nauki; zmieniać nastrój za pomocą muzyki, korzystać z muzyki, aby się odprężyć,
- uczestniczyć w koncertach, umożliwiając dziecku kontakt z różnymi rodzajami muzyki,
- grać na instrumencie muzycznym melodycznym i niemelodycznym, śpiewać piosenki i zachęcać dziecko do śpiewu,
- ciąg faktów lub spis rzeczy do zapamiętania zamienić w piosenkę, uczyć się przez rapowanie, recytowanie, chóralne czytanie,
- identyfikować wszystkie dźwięki, jakie są wokół; opowiadać historie za pomocą samych dźwięków, zwracając uwagę na nastrój,
- zachęcać dziecko do połączenia zadanych wzorów matematycznych z muzyką,
- komponować muzykę za pomocą komputera.

Inteligencja ruchowa

Najczęściej występuje u: sportowców, tancerzy, choreografów, chirurgów, muzyków.

Znane osoby: np. Michael Jordan, koszykarz; Tiger Woods, golfista.

Jak pomóc dziecku ją rozwijać:

Zachęcać do wszelkiego rodzaju aktywności fizycznej i ruchowej, ułatwiać naukę poprzez poznanie i działanie, a także:

- inscenizować ruchem to, co jest przedmiotem nauki,
- sugerować powtarzanie w myślach materiału podczas pływania lub biegania,
- dbać, by było dużo zmiany rytmu i przerw; pstrykać palcami, klaskać, tupać, skakać, wspinać się,



- korzystać z modeli urządzeń technicznych, manipulować np. chusteczkami, żonglować piłeczkami (doskonałe ćwiczenie na koordynację wzrokowo-ruchową),
- organizować wycieczki, zachęcać do udziału w grach zespołowych, grać w piłkę, badminton, skakać na skakance, ćwiczyć równowagę, chodząc po kładce, krawężniku, kamieniach lub narysowanej kredą linii,
- nauczyć zabaw z dzieciństwa i bawić się z dzieckiem w klasy, tory przeszkód, zabawy tropiące, np. w chowanego,
- ćwiczyć razem z dzieckiem, naśladować wymyślone przez nie układy ruchowe, proponować inne ćwiczenia, naśladować ruch i głos zwierząt.

Inteligencja intrapersonalna

Najczęściej występuje u: powieściopisarzy, doradców, filozofów, guru, mistyków.

Znane osoby: np. Jan Paweł II.

Jak pomóc dziecku ją rozwinąć:

Zachęcać dziecko do traktowania własnych błędów jako szans na wyciągnięcie wniosków na przyszłość, żeby następnym razem wypaść lepiej. Warto przede wszystkim:

- prowadzić osobiste rozmowy, dyskutować o ważnych tematach mających etyczny lub moralny wymiar i prosić dziecko o wyrażenie opinii,
- dokładnie wypytwać o określone działanie,
- uczyć myśleć o swoim myśleniu, wdrażać do refleksyjności; dyskutować o swoich doświadczeniach i związanych z nimi uczuciach,
- stwarzać warunki do prowadzenia samodzielnych badań, uczyć dociekliwości,
- pozwolić dziecku na bycie odmiennym od grupy,
- pisać dzienniki i książki opisujące własne życie.



Inteligencja interpersonalna

Najczęściej występuje u: polityków, nauczycieli, przywódców, doradców, menedżerów, specjalistów do spraw public relations, ludzi towarzyskich.

Znane osoby: np. Oprah Winfrey, Zygmunt Freud.

Jak pomóc dziecku ją rozwinąć:

Szukać okazji, żeby wspierać dziecko i zachęcać innych do chwaleń jego osiągnięć.

Ponadto:

- organizować naukę w grupie lub w parze z inną osobą, tak aby dzieci mogły dzielić się wiedzą,
- stosować dużo przerw, które pozwolą na nawiązywanie kontaktów towarzyskich,
- umożliwiać prowadzenie koleżeńskich rozmów przez telefon,
- wydawać przyjęcia i świętować z różnych okazji, np. uczcić jakieś osiągnięcie,
- zmieniać naukę w przyjemną zabawę, korzystać z gier towarzyskich, np. „Znajdź kogoś, kto...”,
- uczyć pomagania innym, opiekowania się innymi,
- określać związki przyczynowo-skutkowe.

W rodzinie należy powierzyć dziecku odpowiedzialność za zaplanowanie np. wspólnego wyjścia z domu. Oglądając wspólnie spektakl telewizyjny lub film, analizować, w jaki sposób aktorzy poruszają się i mówią, żeby przekazać to, co myślą i czują.

NAUKA PRZESZ ZABAWĘ

Bezsprzecznym walorem teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardniera jest przełamanie jednowymiarowego sposobu patrzenia na jednostkę ludzką i jej inteligencję – każdy człowiek ma wiele talentów i zdolności, które warto i należy rozwijać.

Zatem warsztat pracy nauczyciela musi być dostosowany do indywidualnego stylu uczenia się każdego ucznia i jego profilu inteligencji. Sukces dziecka jest wprost proporcjonalny do środowiska edukacyjnego, bogato lub ubogo wyposażonego w środki dydaktyczne stymulujące jego ciekawość poznawczą i zapał twórczy. Zestaw środków dydaktycznych, które otrzymała szkoła do realizacji projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, sprawił, że zajęcia stawały się dla dzieci swoistym festiwalem nauki wzbudzającym radość z działania i fascynację z obcowania z nią.

Działania w projekcie

23

Koncepcja projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” opiera się na założeniu, że każde dziecko jest zdolne, a rolą dorosłych jest te zdolności dostrzec, rozwijać i wspierać. Szkoła powinna więc zapewnić dzieciom możliwość wszechstronnego rozwoju i sprzyjać kształtowaniu kompetencji kluczowych. Powinna tak wspierać ucznia w rozwijaniu jego indywidualnych zdolności, aby umiał wykorzystać je w życiu.

Głównym celem projektu było wdrożenie elastycznego modelu edukacji, dostosowanego do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów, z wykorzystaniem nowatorskich metod i treści kształcenia. Wieloaspektowe wspieranie rozwoju umysłowego, emocjonalnego, społecznego, fizycznego i motorycznego dzieci rozpoczynających naukę szkolną odbywało się w oparciu o teorię inteligencji wielorakich Howarda Gard-

nera. Zdaniem nauczycieli i rodziców wykorzystanie tej teorii w praktyce zapewniło uczniom doświadczenia edukacyjne i społeczne na miarę ich zainteresowań, uzdolnień, a także pozwoliło na rozwój nawet w dziedzinach sprawiających im trudności. Umożliwiło również działania we wszystkich rodzajach aktywności prowadzących do rozwijania kompetencji kluczowych, a szczególnie: językowej (język ojczysty i obcy), matematyczno-przyrodniczej, artystycznej i ruchowej, komunikacyjno-informacyjnej oraz społecznej (intra- i interpersonalnej).

Do realizacji zadań projektowych konieczne było wyposażenie nauczycieli w wiedzę z zakresu najnowszych koncepcji psychologicznych i pedagogicznych, ukierunkowanych na rozpoznawanie możliwości i potrzeb intelektualnych dziecka. Nauczyciele zdobyli także umiejętności diagnozowania zdolności uczniów i organi-

Szkoła powinna tak wspierać ucznia w rozwijaniu jego indywidualnych zdolności, aby umiał wykorzystać je w życiu.



zowania im atrakcyjnego środowiska edukacyjnego. Dzięki temu możliwa była praca dzieci w specjalnie zaprojektowanych i wyposażonych Dziecięcych Ośrodkach Zainteresowań, zapewniających dostęp do różnorodnych źródeł informacji, a także praca sprzyjająca kształtowaniu indywidualnego stylu uczenia się i budowaniu osobowości.

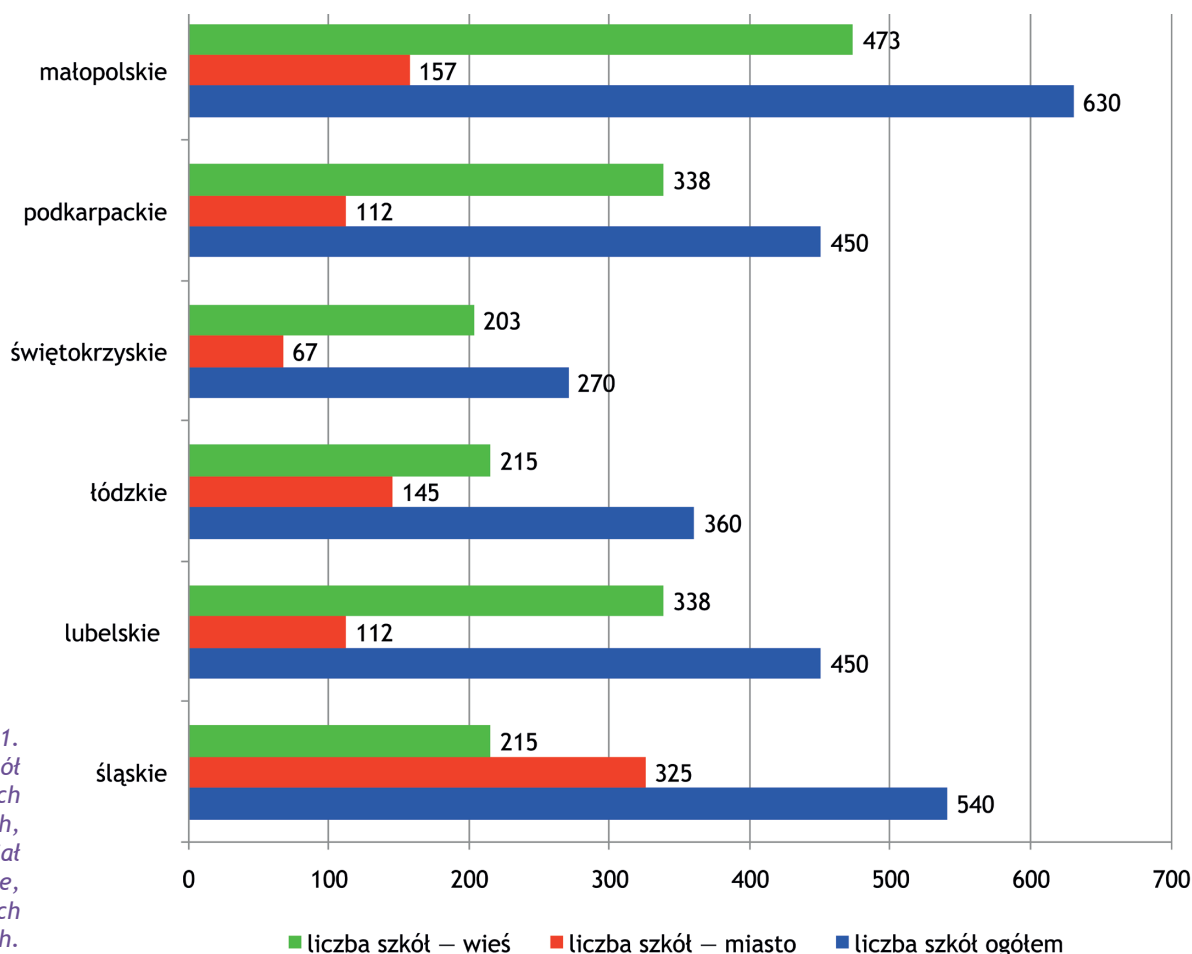
Ważnym działaniem w ramach projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” było poinformowanie rodziców o istocie wielokierunkowego rozwoju zdolności człowieka, a tym samym wyposażenie ich w wiedzę na temat rozumienia potrzeb i możliwości dziecka. Skoncentrowało to działania nauczyciela i rodziców na rozwoju mocnych stron dziecka, budowaniu jego samooceny, wypracowaniu indywidualnego stylu uczenia się. Głęboko humanistyczna koncepcja inteligencji wielorakich dowodzi bowiem, że każde dziecko jest zdolne, trzeba mu tylko pomóc rozwinąć wrodzone zdolności. Równolegle w projekcie kładziono olbrzymi nacisk na to, by nauczyciele używali silnych inteligencji w celu rozwijania słabszych oraz wdrażali dzieci do pokonywania trudności. W szkoleniach nauczycieli zwracano uwagę na konieczności rozwijania kompetencji kluczo-

wych uczniów i nabywania przez nich umiejętności uczenia się.

WOJEWÓDZTWA PROJEKTOWE

Doboru województw biorących udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” dokonano, biorąc pod uwagę ich różnorodność w aspekcie geograficznym, urbanistycznym (obszary uprzemysłowione i duże zasoby terenów rolniczych), gęstość zaludnienia i związane z tym zróżnicowanie sieci szkół (sieć rozproszona bądź zwarta). Wzięto także pod uwagę raporty Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dotyczące zróżnicowania osiągnięć uczniów na podstawie wyników sprawdzianu po klasie szóstej. Opierano się również na analizie wyników badań projektu „Dziecko sześciolatnie u progu nauki szkolnej”, opublikowanych w dokumencie „Sześciolatki w Polsce. Raport 2006. Diagnoza badanych sfer rozwoju”, a także na badaniach prowadzonych przez ówczesne Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie. Ostatecznie działania projektowe objęły województwa: łódzkie,

Wykres nr 1.
Liczba szkół
miejskich
i wiejskich,
biorących udział
w projekcie,
w poszczególnych
województwach.



lubelskie, małopolskie, podkarpackie, śląskie i świętokrzyskie.

KONFERENCJE W REGIONACH

Działania projektowe w regionach rozpoczęto od spotkań promocyjno-rekrutacyjnych. Na przełomie listopada i grudnia 2008 roku zorganizowanych zostało 13 konferencji, w których uczestniczyło 3724 dyrektorów szkół podstawowych i przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. Konferencje miały na celu dotarcie szczególnie do tych szkół, które nie uczestniczyły wcześniej w projektach edukacyjnych, oraz zaktywizowanie małych środowisk.

SKALA PROJEKTU

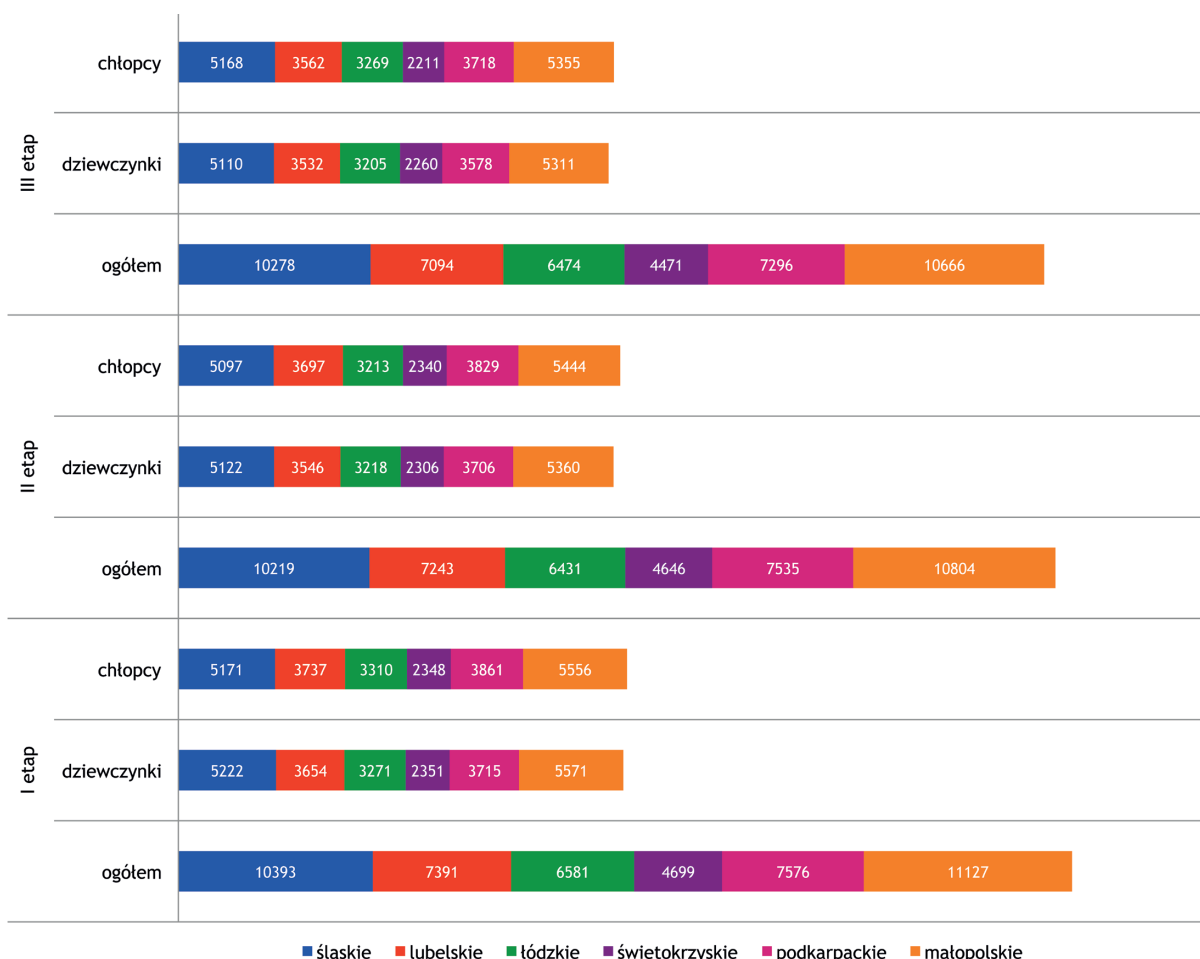
Warunkiem przystąpienia szkoły do projektu było zagwarantowanie udziału w tym przedsięwzięciu w ciągu trzech lat jego trwania, co roku co najmniej jednego nauczyciela uczestniczącego w projekcie. Zainteresowanie szkół było tak duże, że zaistniała konieczność loso-

wania. Zgłosiło się bowiem ponad 1000 placówek więcej niż przewidywał projekt. W efekcie wzięło w nim udział 2700 szkół podstawowych, czyli około 43 procent ogółu placówek funkcjonujących w sześciu województwach objętych projektem. Liczbę szkół, w tym w podziale na miejskie i wiejskie w poszczególnych województwach, obrazuje wykres nr 1.

Projekt ogółem objął 142 tysiące dzieci. Ich liczbę w poszczególnych województwach przedstawia wykres nr 2.

SZKOLENIE KOORDYNATORÓW I EDUKATORÓW

Zasadniczą rolę w każdym działaniu, szczególnie innowacyjnym, odgrywają dobrze przygotowani i zmotywowani ludzie. O powodzeniu projektu zadecydowało więc odpowiednie przygotowanie osób bezpośrednio szkolących nauczycieli w terenie. Pierwsze szkolenia przeprowadzone zostały już w grudniu 2008 roku. Trenerzy przeszkolili 6 koordynatorów wojewódzkich i 30 edukatorów w zakresie – założeń teorii inteli-



Wykres nr 2.
Liczba dzieci z poszczególnych województw, biorąca udział w kolejnych etapach projektu.

gencji wielorakich H. Gardniera, diagnozy profili inteligencji dzieci i dorosłych, tworzenia i wykorzystania Dziecięcych Ośrodków Zainteresowań, będących bazą do pracy nauczyciela z uczniami. Uczestnicy szkoleń poznali metody kształcenia służące do prowadzenia zajęć w ramach realizacji podstawy programowej i zajęć dodatkowych, a także przykładowe scenariusze zajęć, w oparciu o które były kształtowane kompetencje kluczowe uczniów.

Każdy koordynator wojewódzki był organizatorem działań projektowych w swoim regionie i równocześnie osobą nadzorującą pracę edukatorów.

Każdy z edukatorów opiekował się 90 szkołami oraz 90 nauczycielami na wszystkich etapach realizacji projektu. Zarówno edukatorzy, jak i koordynatorzy utrzymywali stały, bezpośredni kontakt z nauczycielami i wspierali ich działania.

SZKOLENIA NAUCZYCIELI

Od początku to ogromne, innowacyjne przedsięwzięcie realizowało około 8400 nauczycieli, z których każdy posiadał kwalifikacje do pracy z dziećmi na pierwszym etapie kształcenia.

Edukatorzy podczas 12-godzinnych szkoleń przygotowali ich merytorycznie do realizacji projektu. W trakcie szkolenia pedagodzy byli zapoznawani z teorią IW i jej wykorzystaniem do kształtowania kompetencji kluczowych uczniów. Doskonalili umiejętność diagnozowania dzieci w kontekście poszczególnych rodzajów inteligencji, które wyodrębnił H. Gardner. Uczyli się organizować ośrodki zainteresowań i budować autorski plan pracy. Opracowywali przykładowe scenariusze zajęć obowiązkowych i dodatkowych, w których dominowały metody aktywizujące ucznia, uwzględniające predyspozycje dzieci wynikające z przeprowadzonych diagnoz oraz otrzymane środki dydaktyczne projektu.

Podczas przeprowadzanych symulacji wywiadówek z rodzicami nauczyciele trenowali przekazywanie rodzicom wiedzy o istocie wielokierunkowego rozwoju człowieka, wagi zintegrowanych działań dla budowania wysokiej samooceny dziecka i wykorzystywania jego mocnych stron na rzecz wspierania słabszych. Projekt opiera się na zasadzie trójpodmiotowości, dlatego rola rozumiejących i aprobujących rodziców, współtworzących wspólnie z nauczycielem optymalne warunki rozwoju dziecka, była w projekcie kluczowa.



Ogółem edukatorzy przeprowadzili 180 szkoleń, na łączną liczbę 3240 godzin.

PRACA NAUCZYCIELA

W każdym z trzech etapów realizacji projektu przeszkoleni nauczyciele przeprowadzili po 50 godzin zajęć dodatkowych dla uczniów. W szkołach uczestniczących w projekcie, w salach lekcyjnych pierwszaków, nauczyciele zorganizowali Dziecięce Ośrodki Zainteresowań. Tworzone na bazie specjalnie dobranej, wielofunkcyjnej zestawu środków dydaktycznych ośrodki te pełniły strategiczną rolę w projekcie. Pomoc dydaktyczne łączyły wiele funkcji w jednej, stymulowały rozwój dziecka wieloaspektowo i wielowymiarowo poprzez najbardziej rozwijającą formę aktywności, jaką jest zabawa. Ośrodki zainteresowań były często wzbogacane przez nauczycieli o inne pomoce dydaktyczne, dostępne w szkole czy też pozyskane np. podczas spacerów i wycieczek.

OŚRODKI ZAINTERESOWAŃ

PIERWSZY OŚRODEK ZAINTERESOWAŃ sprzyjał rozwijaniu wszystkich inteligencji, a szczególnie inteligencji: językowej, interpersonalnej i intrapersonalnej. Zgromadzono w nim środki dydaktyczne, które pobudzały do wypowiedzi ustnych, wspierały rozwój mowy i rozumienie ze słuchu, sprzyjały nabywaniu umiejętności czytania i pisania. Sprawności te umożliwiały rozwijanie indywidualnych możliwości poznawczych, ułatwiały dzieciom interpretację otaczającego świata i właściwe relacje. Kompetencja komunikacyjna jest bowiem m.in. wynikiem opanowania języka ojczystego.

Zamieszczone zdjęcia obrazują rodzaje środków dydaktycznych stosowanych w ośrodku zainteresowań.

DRUGI OŚRODEK ZAINTERESOWAŃ sprzyjał rozwijaniu przede wszystkim inteligencji wizualno-przestrzennej, muzycznej, ruchowej oraz interpersonalnej i intrapersonalnej. Środki dydaktyczne będące w tym ośrodku nauczyciel wykorzystał w celu rozwijania wrażliwości artystycznej i poczucia estetyki uczniów. Stanowiły też inspirację do ich aktywności twórczej, a tym samym rozwijania zainteresowań. Wpływały na odczuwanie radości z nabywania nowej wiedzy i umiejętności. Służyły wzmocnieniu pewności siebie i wyzwały motywację do uczenia się. W tym ośrodku znalazły się też przybory niezbędne do ćwiczeń ruchowych,

ruch w tym etapie życia jest bowiem niezbędny dla harmonijnego rozwoju fizycznego i motorycznego uczniów.

TRZECI OŚRODEK ZAINTERESOWAŃ sprzyjał szczególnie kształtowaniu inteligencji matematyczno-logicznej, przyrodniczej, interpersonalnej i intrapersonalnej. W ośrodku tym nauczyciel miał do dyspozycji przede wszystkim środki dydaktyczne rozwijające kompetencje w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych. Z ich pomocą dzieci uczyły się wykonywania działań matematycznych poprzez manipulowanie, rozpoznawania liczb, kształtów geometrycznych i kolorów. Jednocześnie ćwiczyły koncentrację, sprawność motoryczną i manualną oraz koordynację wzrokowo-ruchową.

Środki dydaktyczne wykorzystywane w Dziecięcych Ośrodkach Zainteresowań sprzyjały humanizacji procesu kształcenia, odczuwaniu radości z uczenia się, wyzwały zainteresowania i rozwijały zdolności oraz umiejętności zgodnie z indywidualnym rytmem rozwoju oraz profilem inteligencji.

Praca na zajęciach dodatkowych była oparta na własnym autorskim pomysle każdego nauczyciela, a jego podstawą były diagnozy profili inteligencji dzieci w klasie. Z diagnozami tymi zapoznali się także wszyscy rodzice, po to, by tworzenie środowiska edukacyjnego było możliwe również w domu. Wartość działań na rzecz wspierania dziecka zwiększa się bowiem, jeśli do współpracy zaangażuje się właściwie ukierunkowanych rodziców.

Podsumowaniem 50-godzinnych zajęć projektowych były pokazy efektów pracy, na których prezentowano umiejętności dzieci – teatralne, muzyczne, recytatorskie, taneczne plastyczne – rozwijane w ośrodkach zainteresowań.



Pokazy były swoistym świętem w szkole, cieszyły się dużym zainteresowaniem i stuprocentową frekwencją rodziców, dziadków, przedstawicieli władz lokalnych. Wielokrotnie relacjonowały je lokalne media. O projekcie było głośno jak Polska długa i szeroka!

NOWY ETAP PROJEKTU

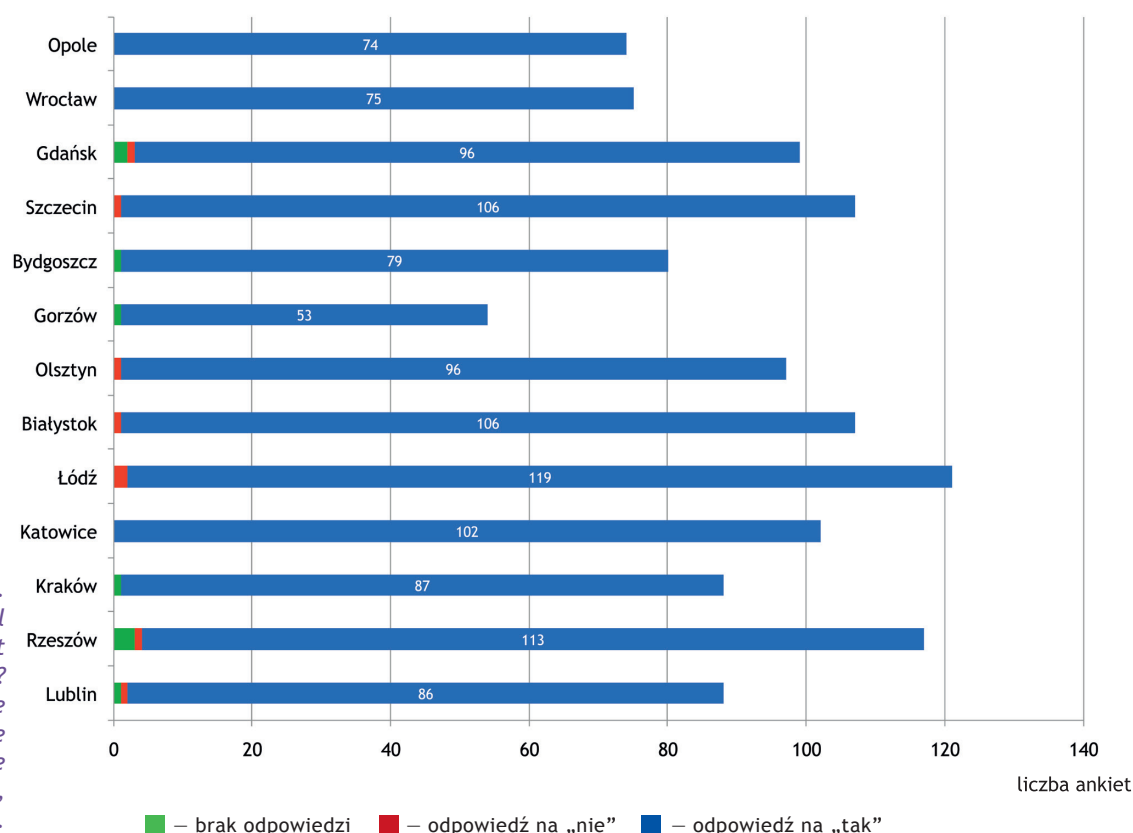
Duże zainteresowanie i widoczne w wielu środowiskach lokalnych efekty projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” spowodowały, że beneficjent – Grupa Edukacyjna S.A. – rozszerzył działania projektowe na całą Polskę. W ten sposób powstały kolejne 32 Projektowe Ośrodki Zainteresowań „Strefa Odkrywania Talentów”, po 2 w każdym województwie. Liczba beneficjentów ostatecznych projektu powiększyła się o kolejnych 1418 uczniów oraz 70 nauczycieli. Ośrodki stanowiły też element promocji projektu i upowszechnienia metod pracy z dziećmi wśród 1280 nauczycieli, którzy nie mieli możliwości uczestniczenia w projekcie, ale mieli szansę wziąć udział w szkoleniach prowadzonych przez nauczycieli – animatorów „Stref Odkrywania Talentów”. Dla upowszechniania modelu elastycznej edukacji dostosowanej do indywidualnych potrzeb dzieci w 16 województwach zorganizowano rów-

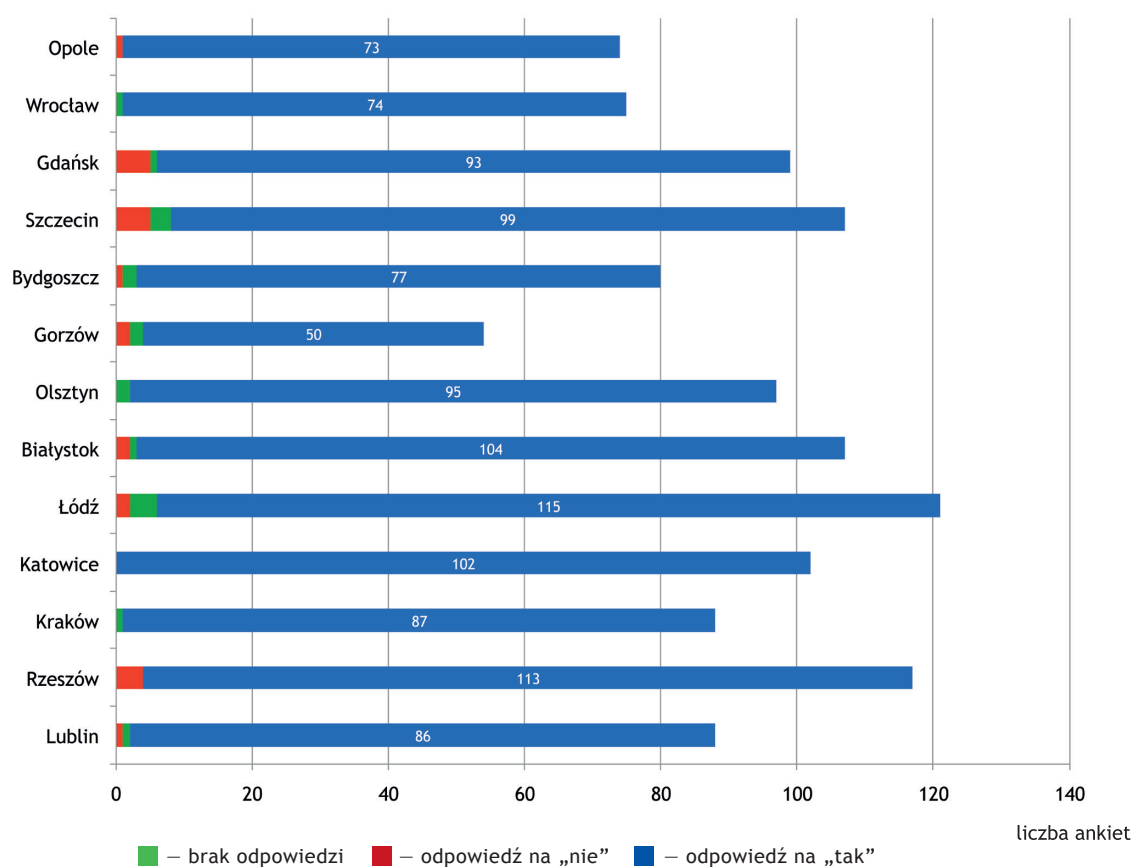
nież konferencje dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Przedstawiono na nich cele, zadania i efekty realizacji projektu oraz metody pracy z dziećmi w oparciu o teorię IW. W każdej z konferencji wystąpili pracownicy nauki uczelni wyższych z referatami popularyzującymi wartość oddziaływań pedagogicznych uwzględniających mocne i słabe strony ucznia. Konferencje cieszyły się wysoką frekwencją – wzięło w nich udział łącznie 1546 nauczycieli. Zdecydowana większość uważała, że model elastycznej edukacji wart jest upowszechnienia (wykres nr 3). Deklarowali także, że wykorzystają zdobytą podczas spotkania wiedzę w swojej codziennej pracy (wykres nr 4), a sama teoria IW jest warta popularyzowania w środowisku pedagogicznym (wykres nr 5).

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” istotnie przyczynił się do upowszechnienia – w skali ogólnokrajowej – modelu edukacji dostosowanej do potrzeb i stylu uczenia się ucznia, umożliwiając każdemu dziecku odnoszenie sukcesów, nie tylko w szkole.

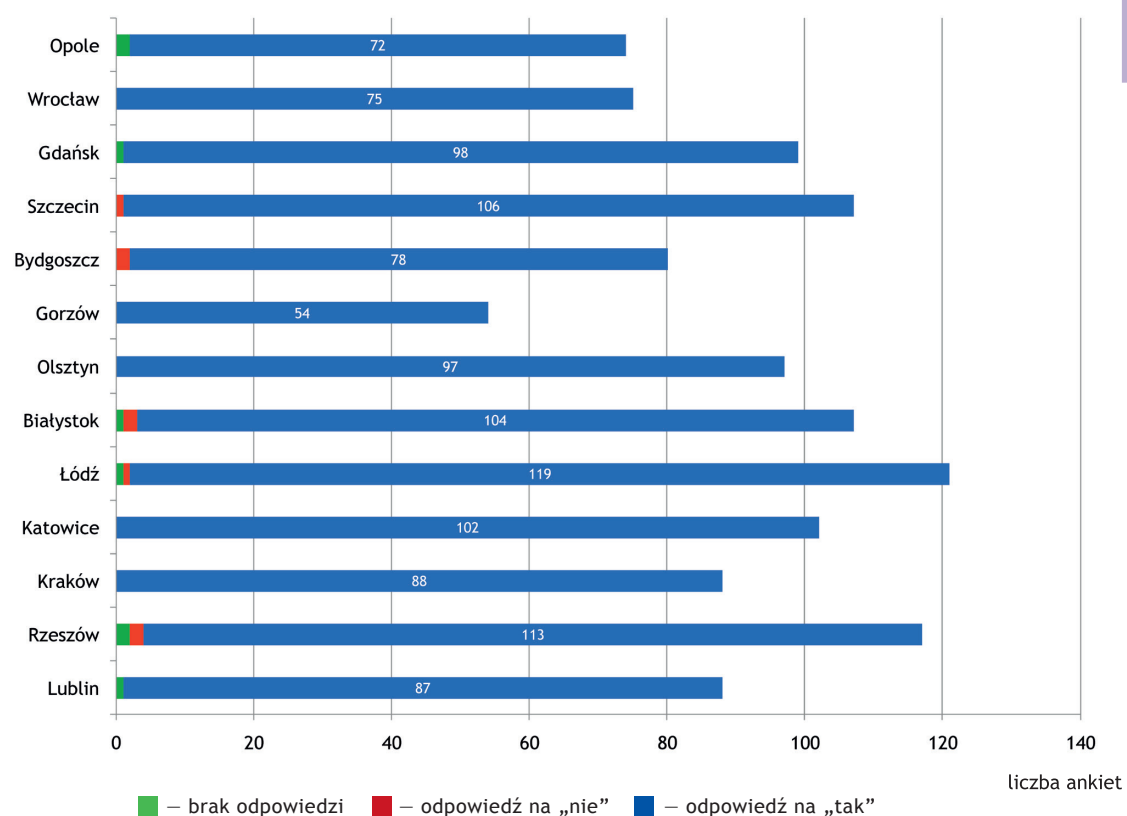
W przestrzeni oświatowej już pojawiły się szkoły, nauczyciele oraz zadowolone dzieci, które mogą się rozwijać zgodnie z danym przez naturę planem rozwojowym, inteligentnie wspieranym przez nauczycieli i rodziców.

Wykres nr 3.
Czy model
wart jest
upowszechnienia?
(badanie
ankietowe
w czasie
konferencji,
zima 2011).





29



Równość szans

30

Zasada równości szans to nie tylko niedopuszczenie do dyskryminacji, ale również podejmowanie konkretnych działań eliminujących bariery w dostępie do pracy, kultury czy edukacji. Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” już w swoich założeniach wziął pod uwagę stworzenie każdemu dziecku równej szansy edukacyjnej.

Przyjęta w projekcie koncepcja pracy z dziećmi realizowała postulat równości szans poprzez edukację dostosowaną do indywidualnych potrzeb i możliwości każdego dziecka. Gwarantowała także swobodny wybór przez uczniów treści i środków dydaktycznych, dokonywany w oparciu o osobiste preferencje i style uczenia się.

ZGODNIE Z INTELIGENCJĄ

Tradycyjna szkoła preferuje uczniów o wysokiej inteligencji językowo-lingwistycznej i matematyczno-logicznej. Te rodzaje inteligencji są uwzględniane przy projektowaniu większości zadań i ćwiczeń w szkolnych podręcznikach czy na sprawdzianach. Dzieci o innych profilach inteligencji, np. kinestetyczno-ruchowej, wizualno-przestrzennej czy intrapersonalnej, są narażone na niepowodzenia szkolne, uwagi lub etykietowanie – „niegrzeczny” albo „zły” uczeń.

Projekt wyrównywał szanse edukacyjne, ponieważ nauczyciel pracował z uczniami w sposób zindywidualizowany, działając zgodnie ze zdiagnozowanym profilem ich inteligencji. Respektowane były indywidualne potrzeby, zdolności oraz mocne i słabe strony osobowości. Do nich dostosowane było środowisko uczenia się.

BEZ MODELU PŁCI

W podręcznikach oraz wielu lekturach dla dzieci przedstawiany jest specyficzny model świata, z podziałem na tradycyjne role społeczne oraz zawodowe kobiet i mężczyzn. W tym świecie kobiety pracują w domu, sprzątają, gotują, spełniając się jako matki i opiekunki domowego

ogniska, zaś mężczyźni piastują wysokie stanowiska i zajmują się zadaniami typu wybór samochodu czy rodzaju lokaty w banku. Do zajęć realizowanych w ramach projektu wybrano książki i teksty wolne od modelowania tego typu. Prace ze środkami dydaktycznymi prowadzono zgodnie z preferencjami dzieci, dając im do wyboru rozmaite pomoce uniwersalne, niekierowane do konkretnej płci.

ZGODNIE Z POTRZEBAMI

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” – przez odpowiednie przygotowanie nauczycieli oraz edukację dostosowaną do potrzeb i możliwości każdego ucznia – odmienił los dzieci mających typy inteligencji inne niż preferowane przez tradycyjną szkołę. Sposób nauczania – zgodny z opracowanym przez nauczyciela profilem uczenia się dziecka – powoduje, że uczeń może otrzymać prawdziwą pomoc. Dzieci, które się uczą zgodnie ze swoim stylem uczenia się, łatwiej przyswajają wiedzę, osiągają sukcesy, mają właściwe poczucie własnej wartości, odważniej podchodzą do sytuacji dla nich trudnych, są zadowolone i szczęśliwe.

Dbając o jak najlepsze i najbardziej efektywne wdrożenie zasady równości szans w projekcie, przeszkolono w tym zakresie personel Biura Projektu, koordynatorów wojewódzkich, edukatorów i nauczycieli biorących w nim udział.

ZASADA RÓWNOŚCI PRZED WSZYSTKIM

W trakcie realizacji projektu współpracowaliśmy ze specjalistkami w dziedzinie polityki antydyskryminacyjnej. Oprócz wymienionego już indywidualnego podejścia do dziecka za mocne strony naszego przedsięwzięcia uznano uwzględnienie różnej sytuacji uczniów i szkół w podziale na miasto – wieś oraz zapewnienie udziału dzieciom z obszarów wiejskich, w proporcji odpowiadającej wskaźnikowi urbaniza-

cji w danym województwie. Podkreślono także konsekwencję w realizacji zasady równego traktowania na poziomie przeprowadzenia procesu rekrutacji poprzez losowanie szkół. Doceniono również staranny dobór środków dydaktycznych przekazanych szkołom, który został dokonany tak, aby były one przystosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Ważnym działaniem było zapewnienie dzieciom niepeł-

nosprawnym w klasach integracyjnych nauczycieli wspomagających i przeszkolenie ich w ramach projektu. Specjaliści podkreślali także znaczenie dostępności informacji o projekcie, któremu towarzyszyły kampania informacyjna, ogłoszenia w prasie codziennej, parentingowej i edukacyjnej oraz bardzo użyteczna strona internetowa.

Sposób nauczania – zgodny z opracowanym przez nauczyciela profilem ucznia się dziecka – powoduje, że uczeń może otrzymać prawdziwą pomoc.



A young girl with dark hair in pigtails, wearing a blue and white striped shirt with a cartoon graphic, is focused on playing with colorful toys on a wooden table. The background shows a child's room with shelves and toys.

**46 milionów
złotych**

Projekt najlepszą inwestycją

33

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” to „Najlepsza inwestycja w człowieka”. Pomysł, rozmach i realizacja naszego przedsięwzięcia pozwoliły nam zdobyć to miano w konkursie „Dobre praktyki EFS”, ogłoszonym przez Ministra Rozwoju Regionalnego w 2010 roku. Nasz projekt okazał się najlepszy spośród 361 przedsięwzięć ocenianych przez komisję powołaną przez Ministra Rozwoju Regionalnego. Otrzymaliśmy najwyższą liczbę punktów, choć konkurencja była olbrzymia, a znaczenie pozostałych projektów dla rozwoju społeczno-gospodarczego Polski równie istotne. Ostatecznie to my mieliśmy zaszczyt jako pierwsi odbierać statuetkę na finałowej gali „Dobrych praktyk EFS”, z czego jesteśmy dumni.

Zarówno sama realizacja projektu, jak i nagroda w konkursie są naszą wielką radością, ale także i zobowiązaniem. Mamy pełną świadomość, że najlepszą inwestycją w człowieka i przyszłość jest edukacja przyjazna dla naszych dzieci. Temu zobowiązaniu jesteśmy i będziemy wierni.



Odkrywamy talenty

34

Umiejętności, zainteresowania, potrzeby i pasje uczniów stanowiły priorytet w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Realizacji projektu przyświecała wiara, że dzięki poznaniu własnych możliwości dziecko nabiera pewności siebie i łatwiej podejmuje się zadań, które sprawiają mu trudności.

Wdrożenie elastycznego modelu edukacji pozwoliło nam na odkrycie wielu talentów wśród pierwszoklasistów biorących udział w tym przedsięwzięciu. Jako beneficjent projektu znaleźliśmy się w 2011 roku na prestiżowej liście „Miejsc odkrywania talentów”, stanowiącej inicjatywę Ministerstwa Edukacji Narodowej, w ramach „Roku odkrywania talentów”. Jesteśmy dumni z tego wyróżnienia, tym bardziej że wszystkie nasze działania były podporządkowane przekonaniu, że każde dziecko jest zdolne.

Wdrożenie elastycznego modelu edukacji pozwoliło nam na odkrycie wielu talentów wśród pierwszoklasistów biorących udział w projekcie.



O konkursach

Myślą przewodnią, jak i założeniem projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” jest hasło „Każde dziecko jest zdolne”.

35

Dzieci biorące udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” miały okazję sprawdzić swoje umiejętności w trzech zorganizowanych przez nas konkursach tematycznych: plastycznym, plastyczno-technicznym o tematyce przyrodniczej i literackim.

BAWIĘ SIĘ O KAŻDEJ PORZE ROKU

Pierwszym z nich był trwający przez miesiąc konkurs plastyczny. Jak się później okazało, ta indywidualna rywalizacja pierwszoklasistów zgromadziła najwięcej uczestników – otrzymaliśmy ponad 1000 spełniających wymogi konkursowe prac dzieci.

Nie chcieliśmy w żaden sposób ograniczać uczestników, stąd mogły być zastosowane dowolne techniki plastyczne, jak i dowolnie wybrane materiały. Był jeden wymóg – prace musiały przedstawiać sposób, w jaki dzieci spędzają wolny czas w różnych porach roku.

Oceny prac dokonywaliśmy na bieżąco, w miarę ich napływania, co dawało pewność, że wszystkie zostały rzetelnie ocenione i nie pominięto żadnej z nich. Rywalizacja była ostra, ponieważ tylko 12 najlepszych prac mogło ozdobić kalendarz na 2011 rok. Jury konkursowe nie miało łatwego zadania. Wybranych zostało 12 laureatów i przyznane zostały 3 wyróżnienia.

Wszystkie prace zachwyciły nas różnorodnością zastosowanych technik, bogactwem kolorów i sposobem przedstawienia tematu. Wszystkie nadesłane prace zostały przez nas sfotografowane, gdyż przygotowaliśmy w formie interaktywnej możliwość skomponowania przez dzieci własnego kalendarza z dowolnie wybranymi rysunkami.

JESTEM PIERWSZAKIEM – ODKRYWCĄ PRZYRODY

Był to konkurs przeznaczony dla wszystkich dzieci z klas uczestniczących w naszym projekcie. Zaangażowaliśmy do niego również nauczycieli. Ich zadaniem było inspirowanie i wspieranie pierwszoklasistów w trakcie przygotowywania prac oraz opracowanie krótkiej informacji dotyczącej wykorzystanych materiałów, a także prezentującej, w jaki sposób poszczególne etapy pracy mogły wpływać na rozwój inteligencji dzieci – zgodnie z teorią Howarda Gardnera.

W tym konkursie pozostawiliśmy naszym najmłodszym twórcom dowolność w zakresie wyboru tematu pracy, wskazując jedynie przykładowe tematy. Warunkiem koniecznym zakwalifikowania prac było wykorzystanie do ich przygotowania materiałów przyrodniczych lub odpadowych. Konkurs podzieliliśmy na dwa etapy. W pierwszym ocenialiśmy zdjęcia prac nadesłane przez nauczycieli i wybraliśmy do drugiego etapu 40 prac, spośród prawie 200 nadesłanych. Finalistów poprosiliśmy o przesłanie do Biura



Projekt gotowych prac konkursowych. Wybór również nie był prosty. Trwały dyskusje, omawiano wykorzystane techniki, oceniano pomysły, jakość oraz samodzielność wykonania. Jury konkursowe wybrało 20 najlepszych prac i przyznało dwa wyróżnienia.

Już po raz kolejny konkurs ten pokazał, jak zdolne są nasze dzieci. Jeszcze mocniej utwierdził nas w przekonaniu, że każdy przedmiot, nawet z pozoru bezużyteczny, który trafi w ręce dziecka, może być środkiem dydaktycznym wspomagającym jego rozwój. To, czego dziecko dowie się o nim i jak go wykorzysta, zależy od nauczyciela, rodziców i opiekunów. Dlatego prace laureatów wydaliśmy w formie zestawu plansz edukacyjnych, do którego przygotowaliśmy również broszurę informacyjną. Zestaw ten może być inspiracją do dalszych poszukiwań i rozwoju dziecka poprzez zabawę, do czego serdecznie zachęcamy.

BAJKOWY ŚWIAT MAŁYCH ODKRYWCÓW

Nadszedł czas na kolejny konkurs – tym razem literacki. Zadaniem całych klas było wymyślenie na dowolny temat bajki, kończącej się oczywiście morałem. Daliśmy najmłodszym możliwość sportretowania głównych bohaterów, jak również zilustrowania całych opowieści. Nauczyciel

miął za zadanie spisanie bajki i przesłanie jej do Biura Projektu.

Nadeszło ponad 240 prac. Każda bajka liczyła ok. 1000 słów, więc było co czytać. Komisja konkursowa miała dużo pracy, ale rekompensatę stanowiło bogactwo tematów, wątków, budzących uśmiech radości i dających satysfakcję z uczestnictwa w ocenie tak ciekawych prac. Wybranych zostało 20 bajek, które zamieszczono w zbiorze pierwszakovych opowieści. Dzieci wykazały się niezwykle pomysłowością w tworzeniu bohaterów bajek. Były nimi zwierzęta, stworki, księżniczki, ale też zwykli ludzie. Pomysłowe były również niezwykle przedmioty posiadające cudowną moc czynienia dobra. Nasz podziw i zachwyt wzbudziły także przygotowane samodzielnie przez pierwszoklasistów ilustracje, powstałe z wykorzystaniem różnorodnych technik, odznaczające się wyjątkowym bogactwem kolorów.

Mamy nadzieję, że w zbiorze bajek każdy znajdzie swojego ulubionego bohatera, z którym będzie dzielił szczęście, przeżywał przygody i czerpał z czytania radość, jak my w trakcie pracy przy tym konkursie.

Wszyscy laureaci zorganizowanych przez nas trzech konkursów otrzymali wspaniałe nagrody – duże pluszowe maskotki, które sprawiły pierwszakovom ogromną radość.





**1500 prac
konkursowych**



Kilka historii dziecięcych sukcesów

38

Fundamentalnym celem edukacji jest pomaganie uczniom w stawianiu się ludźmi samodzielnymi i aktywnymi – takimi, którzy będą chcieli poszerzać swą wiedzę i umiejętności zarówno w szkole, jak i poza nią.

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, uwzględniając niezwykłą chłonność umysłu dzieci w wieku wczesnoszkolnym oraz ich naturalną potrzebę działania, ukazuje rozwój uczniów pod wpływem optymalnie zaaranżowanego środowiska wspierającego. Pokazuje też, jak znaczącą rolę może odegrać nauczyciel – nie tylko w stymulowaniu rozwoju umysłowego dzieci, ale również budzeniu ich zainteresowań, kształtowaniu samooceny czy skłonności do współdziałania. Na rozwój dzieci duży wpływ mają również oczekiwania rodziców, dodatkowo wzmocnione silnymi związkami uczuciowymi.

Zapraszamy do przestudiowania przykładów swoistego rozkwitu uczniów biorących udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”. Opisali je edukatorzy oraz nauczyciele realizujący zajęcia w ramach projektu.

Mikuś

województwo łódzkie

Zespół Szkolno-Przedszkolny jest „jak ocean” – tak określił swą średniej wielkości szkołę rozpoczynający przed trzema laty naukę Mikuś, który w gronie dwudziestu uczniów realizował bardzo ambitne zadania ekologiczne w ramach

pierwszego etapu projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”.

Wychowawczyni z dużą przyjemnością obserwowała zmiany zachodzące w uczniach. Dzieci są wspaniałymi ekologami. Nie tylko wiedzą wiele o otaczającym je świecie, ale wciąż poszukują nowych wiadomości, śpiewają, grają – Zuzia jest mistrzynią sceny, Ania świetnie liczy, a Mikuś...

Mikuś jest trzecim, najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Rodzice twierdzili, że jest dzieckiem wyciszonym, nieśmiałym. Gdy rozpoczął naukę w klasie pierwszej, miał trudności z samoakceptacją i akceptacją ze strony rówieśników. Wyalienował się od zespołu klasowego. Nie zgłaszał się do odpowiedzi, a zapytany opuszczał głowę i nic nie mówił. Jeśli czasem odpowiadał, to robił to bardzo niechętnie. Bywało, że wręcz odmawiał wykonania zadania. Spowodowane to było m.in. jego ogromną nieśmiałością oraz wadą wymowy (chłopiec miał zaburzenia realizacji szeregu głosek szumiących i syczących).

Zajęcia były dla niego ogromnym stresem. Mimo usilnych starań nauczycielki, by wdrażyć go do życia w klasie podczas zajęć i zabaw, zawsze stał smutny na uboczu. Uśmiechał się tylko podczas prowadzonych z nim indywidualnych zajęć logopedycznych, w czasie których podejmował też zabawy. Przed pierwszym wyjściem na scenę, podczas uroczystości pasowania na ucznia, rozplakał się, choć miał recytować wierszyk razem z kolegami.

Wnikliwa obserwacja i diagnoza wstępna wskazały na niski poziom rozwoju inteligencji ję-

zykowej i wizualno-przestrzennej (popępiał błędy językowe, jego wypowiedzi były ubogie, rysunki schematyczne i mało czytelne). Mikuś był jedynym uczniem, którego inteligencja interpersonalna i intrapersonalna miały tak samo niski wskaźnik. W zespole klasowym pograżał się we własnym świecie, indywidualnie robił tylko to, o co go poproszono, z wyraźną niechęcią. Dominowała u niego inteligencja logiczno-matematyczna, odpowiadająca za sprawne liczenie i myślenie logiczne.

Postawienie diagnozy i bliższe poznanie chłopca pozwoliło zastosować podczas zajęć projektowych metody i formy pracy, które zaowocowały zmianą jego zachowań. Najskuteczniejsze okazały się – przydzielanie Mikusiowi roli lidera, na początku małej grupy (o składzie grupy decydował nauczyciel), powolne osvajanie chłopca z wszystkim, co nowe, stałe komunikaty motywujące i wzmacniające, dobór zadań i środków dydaktycznych odpowiadających jego zainteresowaniom.

Podsuwanie rodzicom pomysłów, jak rozwijać inteligencję wielorakie (np. powierzenie dziecku odpowiedzialność za zaplanowanie rodzinnego wyjścia z domu, skupienie uwagi dziecka na jego mocnych stronach) również przyniosło efekty. Dziś Mikołaj jest wesołym chłopcem i – choć nadal jest wciąż nieśmiały – nie boi się przewodniczyć grupie. Nie boi się też wypowiadać

na dany temat, aczkolwiek wciąż zgłasza się niechętnie. Kiedyś wezwany do odpowiedzi milczał, dziś nie pozostawia żadnego pytania bez odpowiedzi. Poprawnie mówi, sam wybiera rolę, recytuje wyuczony tekst, tańczy solo i w grupie, zgodził się przebrać za Ekoskrzata. Jego prace plastyczne są bogate w szczegóły i barwne. Wzrosła jego samoocena. Rodzice zauważyli również zmiany i stwierdzili: „Mikuś nabrat wiatru w skrzydła!”.

Za nami wycieczka do Zakopanego (maj 2010) oraz zielona szkoła w Trójmieście (maj 2011). Mikołaj uczestniczył w obu wyprawach, na ostatniej wodził prym na dyskotekę. To zupełnie inny chłopiec niż na starcie pierwszej klasy.

Zajęcia projektowe umożliwiły wzajemne poznanie, planowanie i realizowanie zadań przy pomocy atrakcyjnych środków dydaktycznych. Każdy z uczniów – w opinii nauczycielki – odniósł sukces, a cała klasa jest przykładem, że idea projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” została osiągnięta.

Aleksandra województwo świętokrzyskie

Diagnoza początkowa wykazała u Oli ponadprzeciętne zdolności językowe oraz rozwiniętą





inteligencję matematyczno-logiczną. Dziewczynka potrafi swobodnie wypowiadać się na dany temat, posługuje się rozwiniętymi zdaniami i ma bogate słownictwo. Potrafi zaciekać rozmową, jest komunikatywna i dociekliwa. Zadaje dużo trafnych pytań. Ma doskonałą pamięć. Dużo czyta, a trudne teksty nie sprawiają jej kłopotu. Wykazuje zdolności interpersonalne i przywódcze – jest twórcza, kreatywna. Uwielbia zabawy słowami – rymowanki, teatryki, inscenizacje. Wspaniale radzi sobie również z zadaniami matematycznymi. Myśli logicznie, potrafi bezbłędnie wykonać trudne zadania. Ciekawi ją otaczający świat. Ma wiele wiadomości z zakresu przyrody i chętnie słucha informacji na ten temat. Ma znakomicie rozwiniętą inteligencję muzyczno-ruchową. Wyróżnia się dużym poczuciem rytmu i potencjałem wokalnym. Nie lubi jednak śpiewać i recytować na forum klasy, chociaż jest w tym kierunku uzdolniona. Lubi ruch i zabawy z rówieśnikami. Na podstawie tej diagnozy zalecono korzystanie z bogatych środków dydaktycznych projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, rozwijających zdolności językowe dziewczynki, bo takie zajęcia sprawiają jej

dużo satysfakcji (np. teatryk z pacynkami, bogata biblioteka, gry słowne i Logico). Poprzez mocną inteligencję językową należy wzbogacać treści przyrodnicze, rozwijać wiarę we własne, ponadprzeciętne zdolności w dziedzinie językowej i artystycznej (muzycznej, wokalne i teatralne). Słabszą sferą u Oli są działania plastyczne oraz inteligencja wizualno-przestrzenna. Należy wykorzystać słowo, muzykę i ruch do stymulowania tej sfery, tym bardziej że Ola zadania plastyczne czy techniczne wykonuje chętnie. Nauczyciel zasugerował również opisywanie przez uczennicę swoich prac plastycznych, tworzenie do nich historyjek, inscenizacji muzyczno-słownych, wzbogacanie ciekawych technik plastycznych.

Dziewczynka została zapisana na zajęcia kółka teatralnego. Razem ze szkolnym zespołem teatralnym zdobyła nagrody w konkursach szkolnych i międzyszkolnych. Czerpała z tego ogromną satysfakcję i zadowolenie. Nauczyła się zachowywać na scenie swobodnie i bez tremy. Wzbogaciła warsztat aktorski, poprawiła dykcję i głośną deklamację. Potrafiła wzbudzić zainteresowanie widowni. Brała udział w szkolnych i międzyszkolnych indywidualnych konkursach recytatorskich, gdzie zajęła pierwsze i drugie miejsce. Do przedstawień tworzy własne scenariusze i opowiadania, które wykorzystuje opiekun kółka na zajęciach teatralnych.

W szkole osiąga najwyższe noty – brała udział w konkursach z zakresu wiedzy o patronie szkoły (zajęła drugie miejsce) oraz przyrodniczych i czytelniczych, gdzie otrzymała punktowane miejsca. Wychowawczyni zaangażowała Olę do udziału w konkursach wokalnych, np. szkolny konkurs kolęd i pastorałek (pierwsze miejsce), oraz do udziału w castingu do programu muzycznego Barbie Talent Show (finalistka szkolna). Wszystkie te sukcesy przynoszą szkole i wychowawcy wiele radości z tak uzdolnionej uczennicy, której rozwój można wspierać przez stymulowanie odpowiednich inteligencji. Rodzice poprzez udział dziewczynki w projekcie dowiedzieli się o jej ponadprzeciętnych zdolnościach, dominujących u niej inteligencjach i również wspierają córkę w realizacji jej zainteresowań, ciesząc się z jej osiągnięć.

Obserwując rozwój Oli, zalecono dalsze jej angażowanie do udziału w przedstawieniach (artystycznych, muzycznych, teatralnych), wdrażanie do uczestnictwa w zajęciach kółek zainteresowań (np. językowego, teatralnego, matematycznego, wokálnego) dla dzieci uzdolnionych. Rodzicom Oli zaproponowano, aby zachęcali dziewczynkę do gry na wybranym instrumencie muzycznym oraz do udziału w szkolnych konkursach wiedzy.

Łukasz województwo małopolskie

Klasa Łukasza brała udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” w roku szkolnym 2009/2010. Zespół liczy 23 uczniów – 12 dziewczynek i 11 chłopców. Grupa jest bardzo ambitna, pracowita, angażuje się w życie szkoły. Można zaobserwować w klasie zdrową rywalizację i pomoc koleżeńską. Uczniowie chętnie przychodzą do szkoły i biorą udział w zajęciach dodatkowych, a świetne możliwości rozwoju daje im znakomitość, dzięki projektowi, zbiór pomocy dydaktycznych.

Na początku pierwszej klasy Łukasz był bardzo nieśmiały. Na lekcjach pracował solidnie, wykonywał poprawnie zadania, pamiętał zawsze o zadaniach domowych. Niestety, nie chciał brać udziału w przedstawieniach i konkursach, mimo dużych talentów w tym zakresie. Nauczycielka podczas zajęć zachęcała ucznia do różnych działań teatralnych, pracowała z nim nad odpowiednią dykcją. Rodzice również zachęcali chłopca do brania udziału w przedstawieniach. Pierwsze jego wystąpienie publiczne odbyło się na lekcji pokazowej, podczas której zachwycił wszystkich życzeniami z okazji Bożego Narodzenia wygłoszonymi gwarą spiską.

Od tego czasu Łukasz uczęszcza na zajęcia szkolnych kółek teatralnego i regionalnego. Bierze udział w różnych konkursach recytator-

skich. Dobrze się czuje, kiedy mówi gwarą. Cała klasa gorąco go wspiera i zachęca do dalszych konkursów, a on często umila im czas na lekcjach bajaniem i opowiadaniem różnych historii.

Dom rodzinny chłopca jest miejscem, gdzie gwara spiska jest nadal żywa. Rodzice są bardzo dumni z Łukasza. W kwietniu 2011 roku brał udział w konkursie talentów i przeszedł do następnego etapu. Jego nauczycielka ma nadzieję, że chłopiec się nie zniechęci i nadal będzie występował publicznie. Bardzo docenia jego zaangażowanie, gdyż wymaga to dodatkowej pracy, czytania i uczenia się na pamięć. Rodzice Łukasza jeżdżą z nim na różne konkursy, są blisko i wspierają go. Łukasz opowiada o swojej wsi różne historie, które też poznał w domu rodzinnym.

Małgosia województwo lubelskie

Jak wynika z diagnozy początkowej sporządzonej w maju 2009 roku, dziewczynka wykazywała ponadprzeciętne zdolności językowe i szerokie zainteresowania przyrodnicze. Miała bogaty zasób słownictwa, jej wypowiedzi były spójne, logiczne i płynne. Wykazywała szczególne zainteresowanie książkami. Na średnim poziomie rozwinięta była u niej inteligencja wizualno-przestrzenna. Miała trudności w wykonywaniu ćwiczeń, co wynikało z nieśmiałości i ogólnie



małej sprawności ruchowej. W działalność plastyczno-techniczną angażowała się bardzo niechętnie, jej prace były ubogie w szczegóły. Problem sprawiał jej także udział w zajęciach muzycznych. Nie lubiła śpiewać ani tańczyć.

Najniżej rozwinięta u Małgosi była inteligencja intrapersonalna, czego przejawem była niechęć do wypowiadania się na forum klasy, do zabaw w grupie rówieśniczej, bierne obserwowanie wydarzeń. Miała także trudności w analizie zadań matematycznych, wyciąganiu wniosków oraz liczeniu.

Nauczyciel w wyniku diagnozy wstępnej ustalił kierunki pracy z Małgosią. Postanowił przede wszystkim wykorzystać jej wiedzę z zakresu przyrody oraz zainteresowania czytelnicze do prezentowania przez nią opowiadań, scenariuszy teatralnych oraz odgrywania scenek dramatycznych. Poza tym uznał, że trzeba tworzyć okazje do aktywnego udziału w ogólnorozwojowych ćwiczeniach fizycznych oraz rozwijających koordynację wzrokowo-ruchową i sferę manualną, a także organizować sytuacje dydaktyczne umożliwiające pracę w zespole, np. zabawa w pocztę, gry planszowe. Zgodnie ze wskazaniami diagnozy początkowej przydzielał dziewczynce rolę eksperta w dziedzinach zgodnych z jej zainteresowaniami, aranżował okazje do rytmizowania tekstów poetyckich, śpiewania poezji, układania rymowanek, wystukiwania do nich rytmu i tworzenia akompaniamentu na instrumentach perkusyjnych. Wykorzystując zainteresowania czytelnicze i przyrodnicze oraz zachęcając do kontaktów i współpracy z rówieśnikami, inspirował ją do twórczości plastycznej, aby wzmocnić samoocenę uczennicy.

Postanowił też rozwijać jej inteligencję matematyczną poprzez skłanianie do wypowiadania się na temat sytuacji zadaniowych, tworzenie opowieści matematycznych i wykonywanie działań pamięciowych na liczbach naturalnych. Udział Małgosi w zajęciach dodatkowych w ramach projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” dał jej możliwość pracy w grupie, wspólnej zabawy w teatr, pomógł przełamać bariery w komunikacji z rówieśnikami, wzmocnił jej poczucie wartości i wiary w możliwości. Małgosia z własnej inicjatywy podjęła się zaprezentowania jako tancerka podczas prezentacji efektów pracy uczniów. Podejmowana przez dziewczynkę aktywność w Dziecięcym Ośrodku Zainteresowań inspirowała ją do wykonywania działań matematycznych – poprzez manipulowanie uczyła się rozpoznawania liczb, kształtów geometrycznych, jednocześnie ćwiczyła sprawność motoryczną i manualną.

Obecnie, będąc uczennicą klasy III, chętnie bierze udział w zabawach, zawodach, grach ze współzawodnictwem, zdarza się nawet, że sama je inicjuje. Głośno wypowiada się na znane jej tematy. Aktywnie uczestniczy we wszystkich zajęciach, w których można wyrazić swoje uczucia, emocje i nastroje. W szczególności podoba się jej praca w zespole teatralnym. Nauczyła się przedstawiać w sposób spontaniczny prozę, poezję. Samodzielnie ułożyła i przedstawiła przed klasą *Monodram o strachu*. Wraz z koleżanką przygotowała dekorację na zabawę andrzejkową, zorganizowała jedną z wróżb i ją przeprowadziła.

Zainteresowała się też zajęciami plastycznymi, a w szczególności modelowaniem w glinie. Ro-



dzice kupili jej minikoło garncarskie, aby rozwijała swoje zainteresowania. Małgosia opiekuje się zwierzętami w klasie, domu oraz tymi bezdomnymi z terenu osiedla. Posiada o nich rozległą wiedzę i stale ją wzbogaca. Poczytała też postępy w edukacji matematycznej, jednak nadal należy ćwiczyć z nią wyciąganie wniosków, analizę zadań i technikę rachunkową. Trudno uwierzyć, że dziecko, które unikało samodzielnego śpiewu, zwyciężyło w „Klasowej szansie na sukces” – Małgosia zaprezentowała piosenkę, do której przygotowała strój i własną choreografię.

Kolejne sukcesy to wyjazdy klasowe na zieloną szkołę i kolonie. Dziewczynka wykazała się samodzielnością, pomysłowością, zdolnościami organizacyjnymi, zaczęła wykazywać zdolności przywódcze, pełniąc rolę lidera zespołu zadaniowego. Ferie 2011 roku to czas kolejnych sukcesów, tym razem w zakresie inteligencji ruchowej. Małgosia wraz z dziećmi z klasy przebywała w górach na obozie narciarskim. Nauczyła się jeździć na nartach i łyżwach, oswoiła się z wodą w basenie, wzmacniając przez to poczucie własnej wartości.

Sukces Małgosi to także wynik innego spojrzenia na dziecko przez rodziców oraz, zgodnie z założeniami projektu, ścisła ich współpraca z nauczycielem w zakresie realizowania wytyczonych kierunków rozwoju oraz rozwijania zainteresowań. Małgosia jest jednym z wielu uczniów, którzy dzięki projektowi „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” mieli szansę zaistnieć w grupie rówieśniczej, systematycznie rozwijać swoje zainteresowania, niwelować swoje słabe strony oraz odnosić sukcesy.

Kasia

województwo podkarpackie

W pierwszym etapie projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” Kasia wyróżniała się na tle klasy – sprawiała wrażenie dziecka bardzo wszechstronnego. Z wywiadu z rodzicami i analizy ankiety wyłaniał się obraz dziecka o wyrównanym poziomie inteligencji. Miała bogaty zasób słownictwa, zainteresowanie rysunkiem, olbrzymią wyobraźnię, uzdolnienia polonistyczne, matematyczne i muzyczne.

Dziewczynka była jednak bardzo nieśmiała. Nie zgłaszała się do odpowiedzi, nie chciała się wypowiadać, głośne czytanie w obecności koleżanek i kolegów było dla niej stresującym przeżyciem. Nie było mowy o recytacji wierszy czy udziale w występach dla rodziców lub na forum szkoły.

Z rozmowy z matką wynikało, że podobne problemy dziewczynka miała również w domu. Rodzice obawiali się, że ta „przypadłość” wpłynie negatywnie na osiągnięcia edukacyjne córki. Zwlekali jednak z wizytą u psychologa. Niechętnie też wyrazili zgodę na udział dziecka w projekcie, uważając, że to jeszcze bardziej pogłębi jej problemy.

Jednak to właśnie teoria inteligencji wielorakich Howarda Gardnera pozwoliła nauczycielce rozpoznać u Kasi trudności w obszarach inteligencji intrapersonalnej oraz interpersonalnej. Miała ona nadzieję, że zaproponowany w projekcie sposób pracy z dziećmi zmieni zachowanie dziewczynki.

43

Pewne jest, że dzięki optymalnie tworzonej przestrzeni edukacyjnej uczeń może wiele osiągnąć, mając przeciętnie, a nawet słabo rozwinięte poszczególne inteligencje.



A photograph of two young children in a classroom setting. In the foreground, a child with short blonde hair, wearing a green t-shirt, is seen from the side, looking down at their hands. They are holding several colorful sticks (red, green, blue, yellow, purple) that are scattered on a wooden table. In the background, another child with reddish hair, wearing an orange t-shirt, is also looking down at something in their hands. The background is slightly blurred, showing a classroom environment with colorful decorations and a green dinosaur-shaped object on the wall. The text "8164" and "klasy" is overlaid in the bottom right corner.

8164
klasy

Początkowo Kasia nie przejawiała większej ciekawości kącikami zainteresowań, „bo – jak stwierdziła – byli tam inni”. Nauczycielka zauważyła, że dziewczynka bardzo lubi bawić się foliami i pisakami. Rysowała jakieś postacie i pisała w chmurkach krótkie teksty. Potem szybko ścierała. Samotnie też bawiła się w teatr. Nauczycielka postanowiła to wykorzystać. Ponieważ Kasia w trakcie zajęć nie chciała nikomu pokazać, co narysowała, została z nią po lekcjach. Wtedy okazało się, że nie wszystkie rysunki zostały zmasowane. Na niektórych foliach pozostały ich resztki i dziewczynka ciekawie o nich opowiadała. Pokazała też, jak w formie teatrzyku ożywia wymyślone przez siebie postacie. Jej inscenizacje były pełne życia. Nauczycielka poprosiła ją, żeby narysowała podobne historyjki dla wybranych przez siebie kolegów. O dziwo, Kasia chętnie to zrobiła. Nie chciała z nikim rozmawiać, ale już podczas zabawy w teatr powiedziała cicho, co robią nie tak, jak ona to wymyśliła. Zgodziła się też wyrazić swoje zdanie głośno. Była reżyserem.

To był pierwszy krok Kasi w stronę kolegów. Zabawa w teatr została podchwyciona przez innych uczniów. Dzieci chętnie inscenizowały nie tylko propozycje dziewczynki, ale też wiersze z książki *Rok wierszem malowany*. Ponieważ Kasia pięknie czyta – to ona była narratorem. Powoli przełamywała swoją nieśmiałość. Dzieci również jej w tym pomagały: zachęcały, zapraszały do zabaw w ośrodku ruchowym, prosiły (niby mimochodem) o pomoc przy książeczkach Logico.

Kasia stopniowo otwierała się na świat zewnętrzny. Trwało to kilka miesięcy. Całkowity przełom nastąpił na krótko przed prezentacją osiągnięć. Kasia miała brać udział w teatrzyku, zaś koleżanka zaśpiewać piosenkę. Podczas próby dziewczynka głośno powiedziała, że może koleżanka zaśpiewa coś innego, bo ta piosenka jej nie bardzo wychodzi. Na pytanie: „A czy ty mogłabyś ją

zaśpiewać?”, odpowiedziała, że chętnie zamieni się rolą. I zaśpiewała podczas występu.

Trzy miesiące później zgłosiła się do udziału w konkursie piosenki o tematyce zdrowotnej, organizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Przeworsku. Potem były kolejne występy, na forum szkoły i dla społeczności wiejskiej.

Dzisiaj po dawnej Kasi nie ma śladu. Jest śmiałą, pełną wiary we własne możliwości dziewczynką. Mama jej nadal jest zdziwiona tą przemianą. O swojej córce mówi: „Nie usiedzi w domu, garnie się do dzieci i im przewodzi”.

Zdaniem nauczycielki to, czego nie udało się uzyskać zwykłymi metodami, sprawiła zabawa w jednym z Dziecięcych Ośrodków Zainteresowań. Udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” pozwolił uczniom pokonać lęki, treść, zbudował w nich wiarę w sukces, umocnił pozytywną samoocenę i zmotywował do dalszych działań.

Zamiast podsumowania

Po lekturze tych przykładów wnioski nasuwają się same – inteligencja są ważną, ale nie jedyną cechą, od której zależą osiągnięcia uczniów w nauce czy ich powodzenie w różnych formach aktywności poznawczej. W rozwoju dzieci znaczenie ma również otoczenie, w którym wznoszą się. Na niektóre elementy otoczenia można mieć wpływ, na inne nie. Pewne jest natomiast, że dzięki optymalnie tworzonej przestrzeni edukacyjnej uczeń może wiele osiągnąć, mając przeciętnie, a nawet słabo rozwinięte poszczególne inteligencje. Nauczyciel pracujący w duchu teorii Howarda Gardnera, stosujący indywidualne podejście do potrzeb edukacyjnych każdego dziecka, mocniej rozwinie talenty i umiejętności swoich uczniów.



Rezultaty projektu

46

Aby uzyskać informację o wartości działań prowadzonych w projekcie i stopniu realizacji założonych celów, przeprowadzona została ewaluacja wewnętrzna i zewnętrzna.

Ankietę ewaluacyjną skierowaną do nauczycieli biorących udział w projekcie wypełniło 4643 respondentów. Najwięcej z nich – 2262 osób (48,7%) – uczestniczyło w III etapie realizacji projektu, po około jednej czwartej zadeklarowało udział w I lub II etapie realizacji projektu (odpowiednio 1238 i 1118 osób). Duża jednorodność zaprezentowanych poniżej wyników pozwala na przedstawienie ich w zestawieniach zbiorczych, bez wskazywania etapu projektu, w którym respondent brał udział.

ZNACZENIE DIAGNOZY

Z deklaracji nauczycieli uczestniczących w badaniu ewaluacyjnym wynika, że wszyscy przeprowadzili diagnozę uczniów biorących udział w projekcie. Zapytani, czy była ona użyteczna do planowania ich indywidualnej pracy z uczniem, w zdecydowanej większości (87,2%)

potwierdzili jej przydatność. Ponad 11% respondentów wskazuje, że diagnoza była użyteczna częściowo, a na brak użyteczności wskazuje tylko 15 z ponad 4,5 tys. zapytanych nauczycieli (wykres 1.).

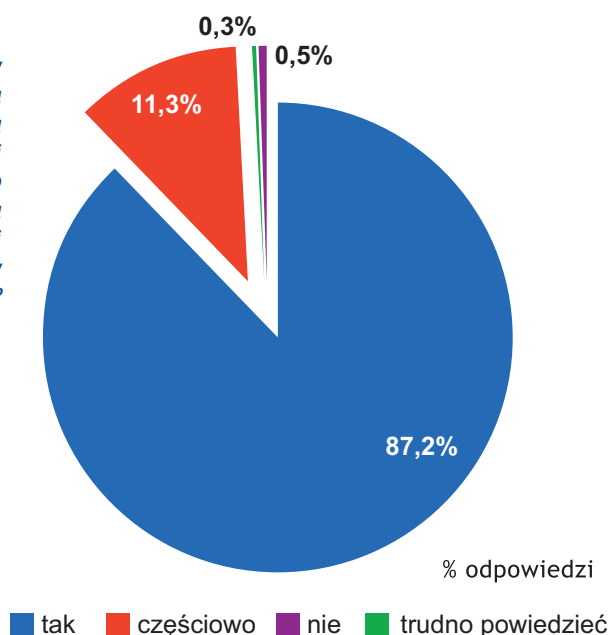
Analiza dzienników zajęć prowadzonych przez nauczycieli uczestniczących w projekcie potwierdza powszechne prowadzenie i wykorzystanie diagnozy do planowania zajęć z uczniami. Odwołania do przeprowadzonej diagnozy pojawiają się również w opisie efektów pracy uczniów – najczęściej jako wskazanie, które z mocnych stron zostały wykorzystane i które słabe zostały wzmocnione. Jeden z nauczycieli pisze: *U uczniów nieśmiałych wzrosło poczucie własnej wartości, pozytywna samoocena; zgodnie i twórczo współpracowali w zespołach, zdobyli nowe umiejętności językowe (więcej i chętniej mówią, wypowiadają się swobodnie); rozwinęli w znacznym stopniu umiejętności interpersonalne; zdobyli nową wiedzę dotyczącą otaczającej ich przyrody i zjawisk przyrodniczych, u wielu zmienił się stosunek do szkoły i nauki na lepszy.*

Zdecydowana większość nauczycieli (81,2%) wskazuje również, że przeprowadzona przez nich diagnoza miała wpływ na dobór metod pracy z uczniem, częściowy wpływ deklaruje 17,6% badanych nauczycieli, a brak wpływu – jedynie 8 osób.

Sposób prowadzenia diagnozy oraz dobór metod pracy z uczniem były poddane monitorowaniu przez zarządzających projektem. Odbывало się to poprzez comiesięczne sprawozdania koordynatorów, którzy uzyskiwali informacje, obserwując zajęcia nauczycieli, a także analizując dokumentację ich działań. Monitorowany był również proces szkolenia nauczycieli przez edukatorów. Sprawozdania w tym zakresie przekazywane były systematycznie przez koordynatorów regionalnych. Potwierdzili to wszyscy zarządzający projektem w trakcie wywiadu fokusowego.

Nauczycieli zapytano również, w jaki sposób przeprowadzenie diagnozy uczniów wpłynęło na zmianę organizowania środowiska edukacyjnego. Zdecydowana większość (86,9%) deklaru-

Wykres 1.
Czy
przeprowadzona
diagnoza była
dla nauczycieli
użyteczna do
planowania
indywidualnej
pracy
z uczniem?

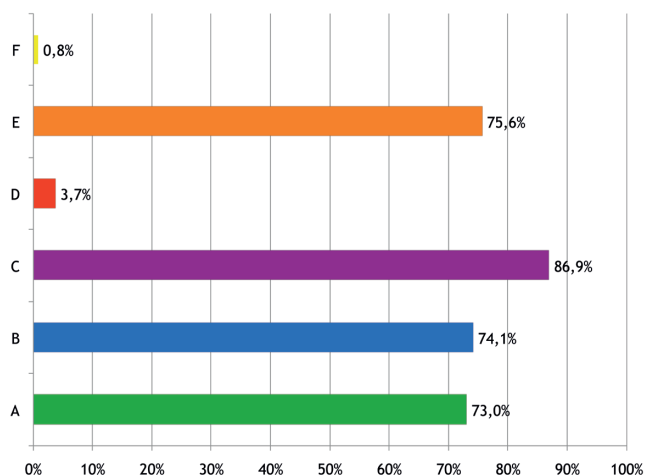


je wykorzystywanie wyników diagnozy do pracy na lekcjach. Około trzech czwartych respondentów wskazuje na wykorzystywanie diagnozy do pracy pozalekcyjnej z uczniami oraz w rozmowach z rodzicami (wykres 2.).

Pewna liczba badanych nauczycieli wymienia również inne zmiany organizowania środowiska edukacyjnego jako rezultat przeprowadzenia diagnozy. Do najciekawszych przykładów należą: planowanie pracy z uczniami zdolnymi i o specyficznych potrzebach, dostosowanie wymagań do możliwości i potrzeb ucznia, indywidualizowanie metod pracy z uczniem i użycia pomocy dydaktycznych, wykorzystywanie wyników diagnozy w dobieraniu uczniów do prac grupowych oraz w przydziale indywidualnych

Wykres 2.

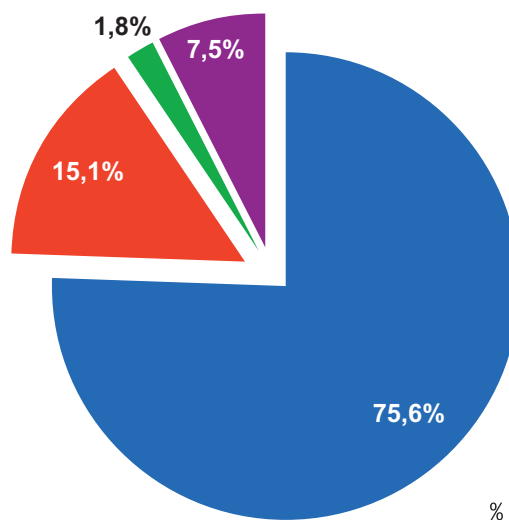
W jaki sposób prowadzenie diagnozy uczniów wpłynęło na zmianę organizowania przez nauczycieli środowiska edukacyjnego?



A – Wykorzystują metody pracy z uczniem wg koncepcji Gardnera
B – Wykorzystują informacje wynikające z diagnoz
C – Przeprowadzili diagnozę uczniów wg koncepcji Gardnera
D – Zostali przeszkoleni ws. wykorzystania koncepcji Gardnera
E – Zostali poinformowani w szkole o założeniach koncepcji Gardnera
F – Żadne z wymienionych

funkcji w pracy zespołowej czy też wykorzystywanie diagnozy do oceny opisowej ucznia. Jeden z nauczycieli dodaje: *Inaczej patrzę na ucznia, staram się dostrzec w nim to, co najlepsze, i bazować na tym.*

Zapytano także nauczycieli, czy stosowali metody pracy z uczniami rekomendowane w projekcie. Z ich wskazań wynika, że aż trzy czwarte respondentów korzystało z nich na swoich zajęciach, tylko 15 procent stosowało je częściowo (wykres 3.).



Wykres 3.

Czy nauczyciele stosowali metody pracy z uczniem rekomendowane w projekcie?

% odpowiedzi

■ tak ■ częściowo ■ nie ■ trudno powiedzieć

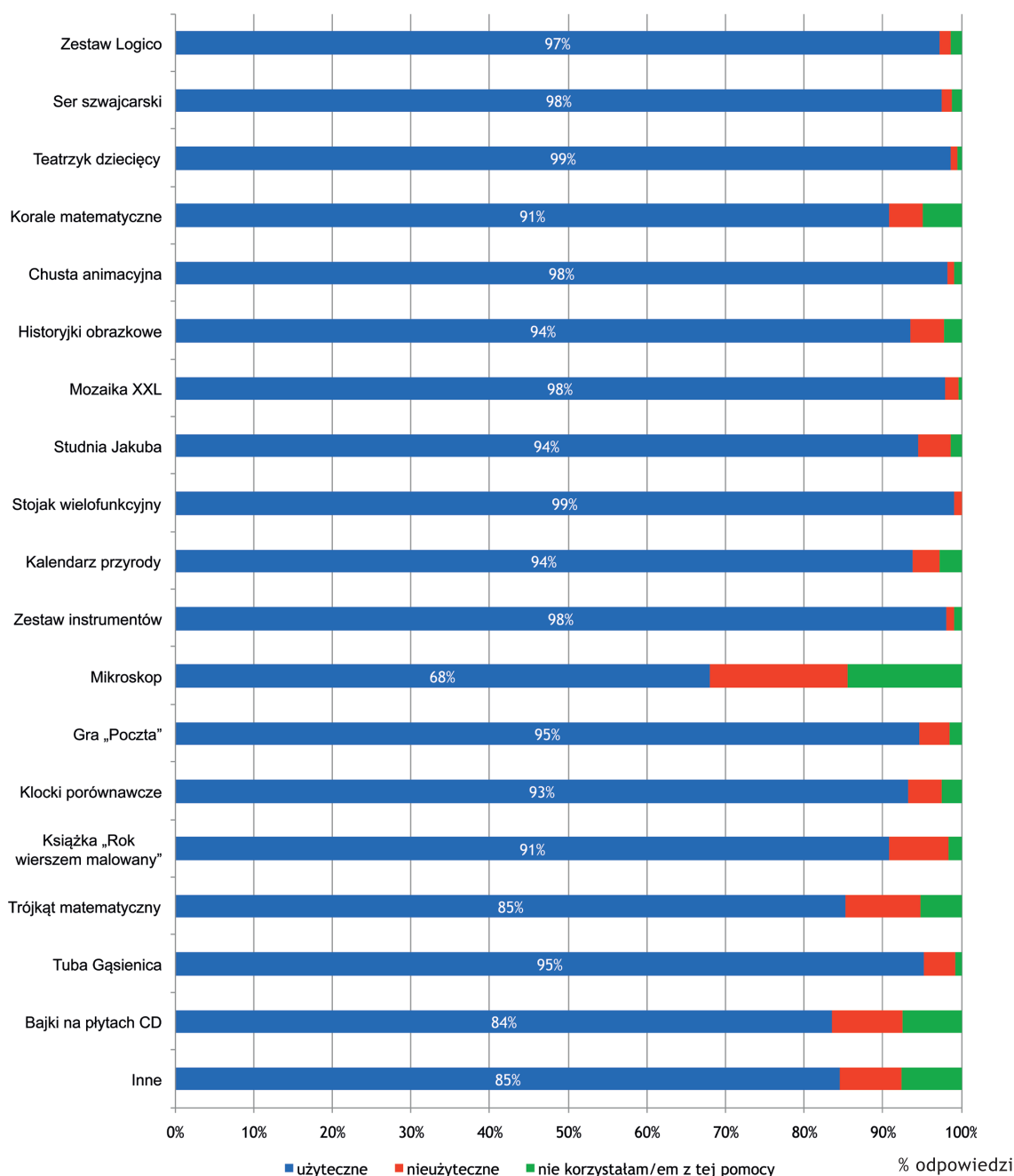
Najczęściej nauczyciele stosowali metody o charakterze aktywizującym, jak: doświadczenie, eksperyment, nauka przez zabawę, zajęcia w terenie, zajęcia praktyczne, inscenizacja, drama, metody parateatralne, ćwiczenia ruchowe, burza mózgów, dyskusja, gry dydaktyczne, praca w grupach i indywidualizacja zadań, pokaz.

Ponad połowa ankietowanych nauczycieli (51,6%) uważa, że dzięki tym metodom można indywidualizować proces nauczania dla większości uczniów. Nieco mniej nauczycieli (42,6%) jest zdania, że jest to możliwe dla wszystkich uczniów. Tylko 4,5% nauczycieli widzi taką możliwość dla mniejszości uczniów.

POMOCE DYDAKTYCZNE

Nauczyciele chętnie korzystali z pomocy dydaktycznych oferowanych w ramach projektu (wykres 4.). Za najbardziej użyteczne uważają: stojak wielofunkcyjny z akcesoriami sportowymi, zestaw instrumentów perkusyjnych, zestawy ramek i książeczek Logico, „ser szwajcarski”, teatrzyk dziecięcy z pacynkami, chustę animacyjną, mozaikę XXL. Na podobny zestaw najbardziej użytecznych pomocy w wywiadzie fokusowym wskazują menadżerowie zarządzający projektem. W ich opinii – opartej na rozmowach z nauczycielami podczas prowadzonych kontroli – Logico było najczęściej wykorzystywaną pomocą, najbardziej uniwersalną i rozwijającą wszystkie rodzaje inteligencji. Wszyscy biorący udział w wywiadzie podkreślali trafność, adekwatność pomocy do indywidualizacji pracy i rozwoju różnych inteligencji u dzieci.

Wykres 4.
Użyteczność pomocy naukowych do pracy z uczniami.

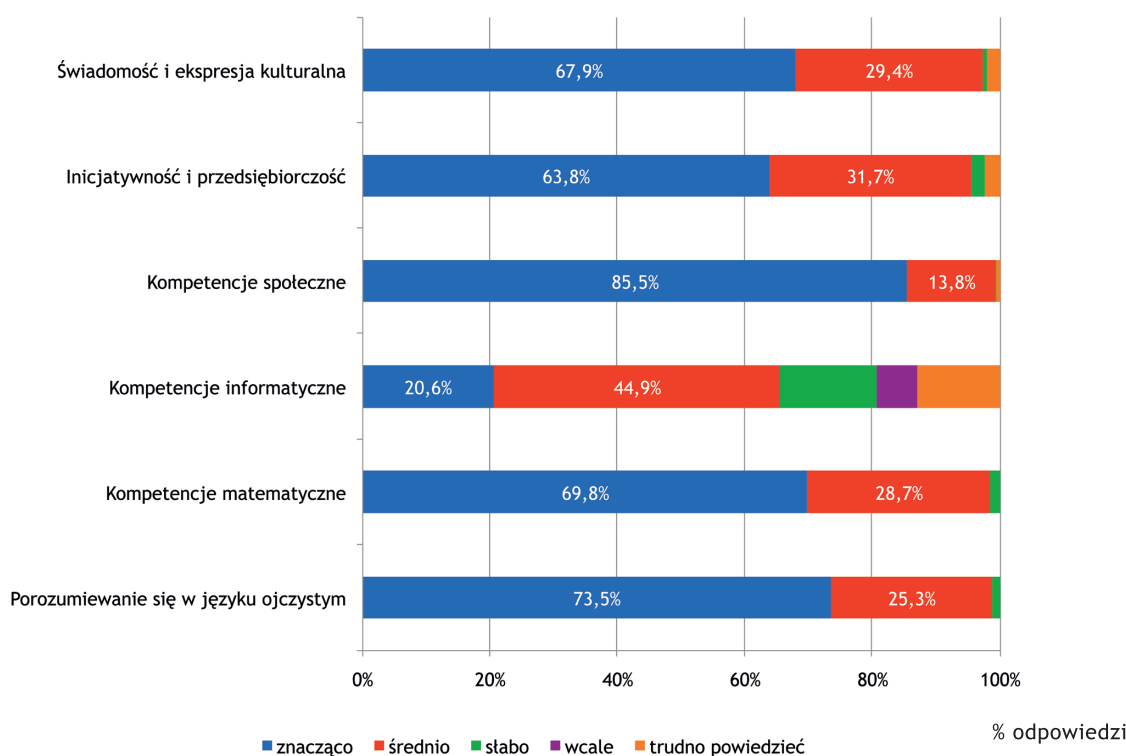


ROZWÓJ DZIĘKI PROJEKTOWI

Projekt zakładał rozwinięcie kompetencji kluczowych u uczniów. Zapytano więc nauczycieli, jak oceniają stopień wpływu zajęć projektowych na rozwój dzieci. Największy wpływ projektu nauczyciele identyfikują w odniesieniu do kompetencji społecznych i porozumiewania się w języku ojczystym (wykres 5.). Co jednak istotne, ponad połowa nauczycieli wskazuje znaczący wpływ zajęć projektowych na rozwój również innych kompetencji: matematycznych,

inicjatywności i przedsiębiorczości oraz świadomości i ekspresji kulturalnej. Stosunkowo najstabszy wpływ projektu odnotowano dla rozwoju kompetencji informatycznych i porozumiewania się w językach obcych.

Oprócz wpływu na rozwój kompetencji dzieci wpływ projektu jest widoczny także w rozwoju kompetencji nauczycieli. Prawie 70% respondentów widzi u siebie taki postęp i tylko niecałe 4% nie identyfikuje tu wpływu projektu. Co ciekawe, co czwarty nauczyciel unika samooceny udoskonaleń swoich kompetencji. Niechęć do samooceny weryfikują nieco dyrektorzy, którym również zadano pytanie o wzrost



kompetencji swoich podwładnych. Tutaj ocena jest dużo bardziej jednoznaczna. Zdecydowana większość dyrektorów uczestniczących w badaniu (88,9%) nie ma wątpliwości co do udoskonalenia umiejętności nauczycieli biorących udział w projekcie.

Zapytano zarówno nauczycieli, jak i dyrektorów, w jakim zakresie kompetencje nauczycieli zostały udoskonalone. Wskazania obu grup respondentów są bardzo podobne. Najczęściej wymieniane są: kompetencje dotyczące diagnozowania mocnych i słabych stron ucznia, opracowywanie diagnozy uczniów z wykorzystaniem inteligencji wielorakich wg Gardnera, indywidualizacja pracy z uczniem w kontekście jego potrzeb i zainteresowań, umiejętność jakościowej i zróżnicowanej oceny postępów intelektualnych uczniów, umiejętność organizowania atrakcyjnego procesu nauczania, zastosowanie nowoczesnych metod i form pracy oraz ciekawych pomocy dydaktycznych, wzrost wiedzy o multimediach (stosowanie prezentacji komputerowych), podjęcie i rozwinięcie współpracy z rodzicami, polepszenie relacji z nimi.

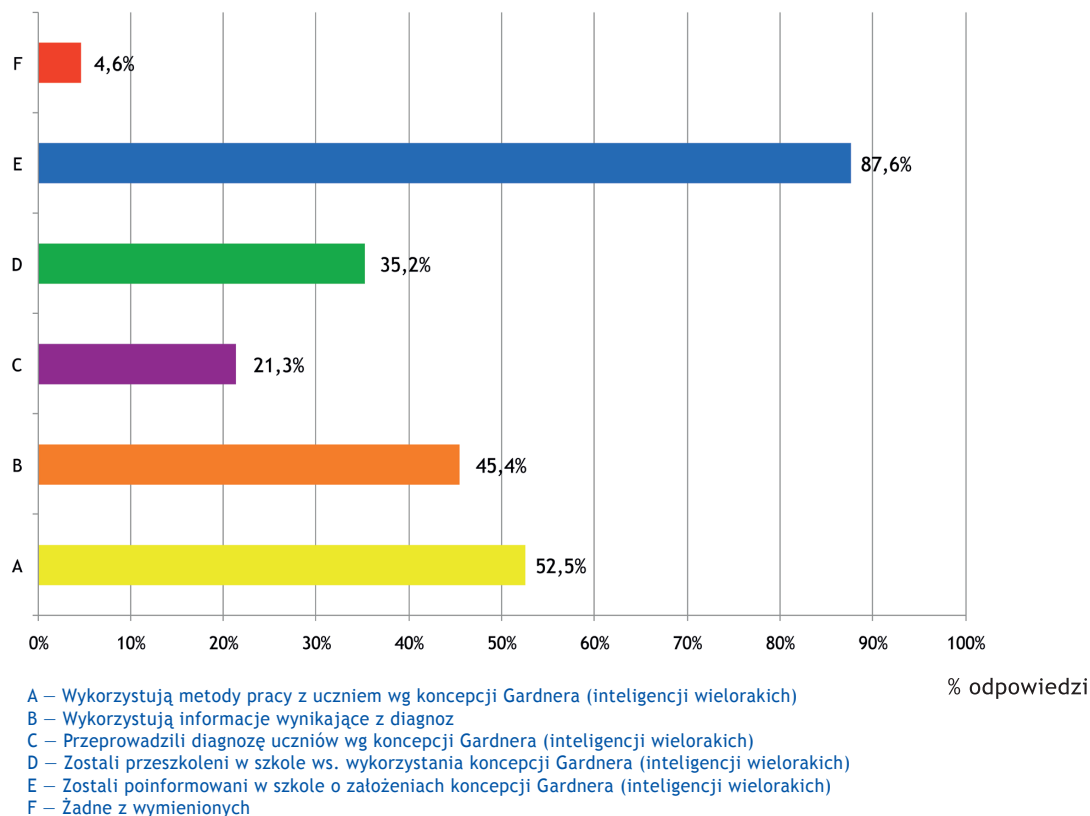
Dyrektorzy zwracają również uwagę na większą innowacyjność, pomysłowość i samodzielność nauczycieli biorących udział w projekcie. Wskazują także na wzrost wnikliwości i uważnego podejścia do dzieci, zwracanie uwagi na ich zainteresowania i talenty oraz ich stymulowanie, większe zainteresowanie się problemami dzieci i podejmowanie prób ich przewyciężania. Niektórzy nauczyciele oprócz wskazywania

na rozwój swoich kompetencji pedagogicznych zwracają uwagę na to, że udział w projekcie pozwolił im na rozbudzenie chęci do doskonalenia się i dalszej pracy. Jak podaje jedna z respondentek: *[nastąpiła] mobilizacja do zapoznania się z fachową literaturą i doskonalenia własnego warsztatu pracy*, a inna dodaje: *Odkryłam nowe możliwości i chęci do dalszej pracy w szkole*. Kolejny ważny cytat z wypowiedzi respondentki: *lepiej radzę sobie z zasadą indywidualizacji pracy z uczniami, widzę małe kroczki uczniów w dążeniu do twórczego myślenia i kreatywnego działania, mogę być odkrywczą talentów i przewodnikiem po świecie wiedzy, mogłam realizować własne pomysły*. Jako wartość dodaną projektu można zatem uznać również przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu i zrutynizowaniu pracy nauczyciela.

TRWAŁOŚĆ UPOWSZECHNIENIA REZULTATÓW PROJEKTU

Ważną kwestią poruszaną w ramach ewaluacji końcowej projektu było zbadanie potencjalnej trwałości jego rezultatów. Nauczyciele w zdecydowanej większości (prawie 80%) deklarują, że wykorzystują nadal w swojej obecnej pracy i będą wykorzystywać założenia koncepcji Gardnera. Dyrektorzy również potwierdzają, że

Wykres 6.
Wpływ
projektu na
nauczycieli
niebiorących
udziału
w projekcie,
w opinii
dyrektorów
szkół.



założenia koncepcji są nadal obecne w planach pracy ich podwładnych.

Obie grupy respondentów – nauczycieli i dyrektorów – zapytano, w jaki sposób założenia koncepcji Gardnera są nadal obecne w pracy nauczycieli. Ponownie opinie nauczycieli i dyrektorów były zbieżne. Okazuje się, że obecność wyniesionych z projektu kompetencji pedagogicznych najczęściej przejawia się w diagnozowaniu uczniów i wykorzystywaniu wyników diagnozy w procesie nauczania oraz oceniania uczniów, indywidualizowaniu pracy z uczniem, stymulowaniu rozwoju relacji społecznych, zdolności uczniów i ich mocnych stron, szerszym niż do tej pory wykorzystaniu metod aktywizujących oraz różnorodnych form pracy z dziećmi, planowaniu pracy pedagogicznej (zajęć obowiązkowych i pozalekcyjnych), lepszej współpracy z rodzicami, dalszym korzystaniu z pomocy dydaktycznych dostarczonych w ramach projektu.

Jak podaje jeden z nauczycieli: *Korzystam z programu i podręczników opartych na rozwijaniu inteligencji wielorakich, wykorzystuję pomoce projektu na wszystkich zajęciach, indywidualizuję metody i formy pracy z uczniami*, a inny dodaje: *Mocne strony dziecka łatwiej mi wykorzystać do rozwijania jego słabych stron, pomagam dzieciom rozwijać własny potencjał intelektualny, buduję motywację do działania i pomagam w realizacji dziecięcych marzeń*. Znaczący cytat pochodzi z wypowiedzi kolejnego nauczyciela: *Pomagam słabszym, aby*

uwierzyli w siebie. Wypowiedzi te świadczą o wysokiej internalizacji założeń koncepcji inteligencji wielorakich wśród nauczycieli. Na te same kwestie zwracają uwagę dyrektorzy, jeden z nich podkreśla: *[nauczyciele] więcej uwagi poświęcają doborowi metod aktywizujących i tworzeniu środowiska edukacyjnego wyposażonego w środki dydaktyczne*.

Oprócz wpływu projektu na rozwój warsztatu pracy nauczycieli biorących w nim udział w ramach prowadzonej ewaluacji próbowano zidentyfikować wpływ projektu na szkoły i oszacować spodziewaną trwałość tego wpływu. Zapytano zatem dyrektorów, czy z udziału szkoły w projekcie skorzystali nauczyciele niezaangażowani w sam projekt. Większość biorących udział w badaniu deklaruje, że w ich szkole inni nauczyciele poznali założenia koncepcji Gardnera (inteligencji wielorakich), a połowa z dyrektorów wskazuje, że metody pracy z uczniem według tej koncepcji są przez nich stosowane (wykres 6.). Więcej niż 1/3 dyrektorów podaje, że nauczyciele zostali przeszkoleni na temat korzystania z koncepcji inteligencji wielorakich, a 1/5 – że przeprowadzili diagnozę uczniów wg tej koncepcji. Więcej nauczycieli (45,5%) wykorzystuje informacje wynikające z diagnoz, prawdopodobnie sporządzonych przez nauczycieli uczestniczących w projekcie.

Większość nauczycieli zapytanych o wpływ projektu na pracę szkoły wskazuje, że zmiany nastąpiły, 38% nie waha się w tych deklaracjach, natomiast 23% identyfikuje zmiany jako

częściowe. Lepsze opinie na ten temat mają dyrektorzy, w zdecydowanej większości (79%) wskazujący na obecność zmiany w warunkach pracy z uczniem pod wpływem uczestnictwa w projekcie.

Nieco więcej światła na tę kwestię dają samodzielnie przez respondentów podawane przykłady zmian. Okazuje się, że zarówno w grupie nauczycieli, jak i dyrektorów przywoływane przykłady są bardzo podobne. Otóż wśród najczęściej podawanych zmian warunków pracy z uczniem pojawiają się: bardziej sprzyjająca uczeniu się aranżacja przestrzeni sal dydaktycznych, np. poprzez wydzielanie kąteków zainteresowań, dostosowanie sali do nauki i zabawy, pozyskanie i wykorzystanie atrakcyjnych środków dydaktycznych. Jak pisze jeden z nauczycieli: *Szkoła wzbogaciła swoją ofertę edukacyjną. Otrzymała środki dydaktyczne wszechstronnie rozwijające zdolności uczniów. Pracownia, w której realizowany jest projekt, jest najlepiej wyposażoną i najbardziej atrakcyjną pracownią w szkole; wprowadzenie bardziej elastycznego modelu edukacji dostosowanego do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów, urozmaicenie i wzrost skuteczności procesu nauczania poprzez zastosowanie różnorodnych, bardziej zindywidualizowanych metod, większa aktywizacja uczniów.*

Jeden z nauczycieli zwraca uwagę na kwestie poprawy bezpieczeństwa: *Każdy uczeń ma stały dostęp do pomocy dydaktycznych, zwiększyło się bezpieczeństwo w czasie przerw – dzieci wykorzystują ten czas na zabawę z wykorzystaniem gier i innych pomocy, nadal nie są nimi znudzone.*

Dyrektorów zapytano też, czy udział szkoły w projekcie wpłynął na współpracę z rodzicami. Prawie połowa (45,1%) biorących udział w badaniu odpowiada twierdząco (wykres 7.).

Dyrektorzy podają następujące przykłady tej zmiany: *współpraca stała się ścisła i rzeczowa; nie ogranicza się do pomocy rodziców w uroczystościach, ale do rzeczywistej dbałości o rozwój dziecka; rodzice częściej angażowani są do udziału w zajęciach; są bardziej aktywni w organizacji spotkań na płaszczyźnie uczeń – nauczyciel – rodzic; częściej konsultują się w sprawie kierunków rozwoju dziecka; mają usystematyzowane informacje o osiągnięciach dzieci; projekt wpłynął na częstotliwość kontaktów nauczycieli z rodzicami, a ich zakres współpracy poszerzył się o przekaz informacji o rozwoju dziecka w zakresie inteligencji wielorakich.*

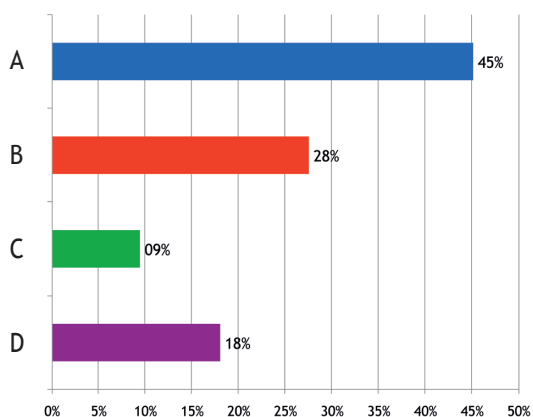
Powyższe przykłady ilustrują ogólną tendencję do większego zaangażowania i zainteresowania rodziców rozwojem swojego dziecka, bardziej aktywnym i świadomym uczestnictwem w jego edukacji.

Więcej niż co czwarty dyrektor (27,5%) twierdzi, że zmieniła się jakość współpracy z rodzicami. Jeden z dyrektorów zwraca uwagę, że w klasach, w których realizowany był projekt, frekwencja rodziców na zebraniach wynosiła 100%.

ZMIANY POZOSTANĄ

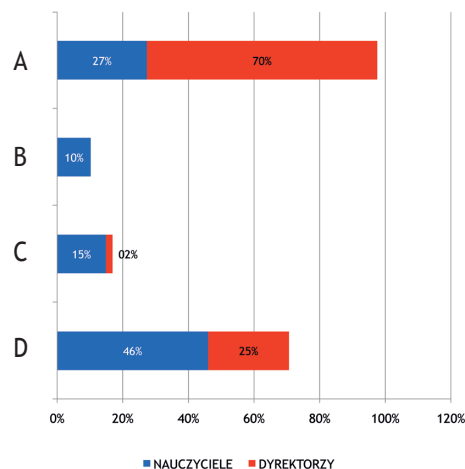
Na zakończenie zapytano nauczycieli i dyrektorów o spodziewaną trwałość zmian, które pojawiły się w szkole w wyniku jej udziału

Wykres 7. Czy udział szkoły w projekcie wpłynął na zmianę realizacji w szkole współpracy z rodzicami?



A - Tak, wpłynął na zmianę zakresu współpracy
B - Tak, wpłynął na zmianę jakości współpracy
C - Nie
D - Trudno powiedzieć

Wykres 8. Czy zmiany będą obecne w szkole po zakończeniu projektu?



A - Tak
B - Częściowo
C - Nie
D - Trudno powiedzieć

w projekcie. Nauczyciele są tu umiarkowanymi optymistami. Nieco więcej niż co czwarty nauczyciel (27,4%) nie ma wątpliwości, że zmiany zainspirowane projektem będą trwałe, ok. 10% jest bardziej sceptycznych. Prawie połowa (46%) nauczycieli uchyla się od jednoznacznej deklaracji (wykres 8.).

Dyrektorzy są tu większymi optymistami. Zdecydowana większość z nich (70,1%) uważa, że powstałe w wyniku realizacji projektu zmiany w szkole będą miały charakter trwały.

Do zmian, które zarówno nauczyciele, jak i dyrektorzy wskazują jako mające szanse na utrzymanie się, obie grupy respondentów zaliczają: zmiany dotyczące aktywności nauczyciela i rodziców we wzajemnym współdziałaniu w tworzeniu optymalnego środowiska edukacyjnego dla uczniów, włączenie rodziców do diagnozy ich dziecka, indywidualizacja procesu nauczania i wychowania, nastawienie na rozwój indywidualnych uzdolnień dziecka, stosowanie nowych form i metod pracy, wykorzystanie pozyskanych pomocy naukowych, wdrażanie nowoczesnych koncepcji pedagogicznych, rozwój aktywności, stosowanie aktywnych metod nauczania, nauczanie metodą doświadczeń i eksperymentów, diagnoza wstępna uczniów klasy I w oparciu o teorię Gardnera, stosowanie przez nauczycieli założeń koncepcji Gardnera w procesie nauczania, nastawienie na rozwój bazy dydaktycznej.

W wywiadzie fokusowym zarówno edukatorzy, jak i koordynatorzy wyrazili przekonanie płynące z rozmów z nauczycielami wdrażającymi projekt, że zdecydowana większość będzie kontynuować zajęcia w oparciu o teorię Gardnera, gdyż 50 godzin przepracowanych nowymi, aktywnymi metodami w oparciu o diagnozę zmieniło spojrzenie nauczycieli na cały proces nauczania. Nauczyciele zobaczyli że –

jak stwierdził jeden z edukatorów – *mogą dać szansę sukcesu własnym uczniom*. Dowodem na trwałość wprowadzonej idei jest potwierdzone z koordynatorami i edukatorami kontynuacja zajęć w ramach tzw. godzin karcianych. Wszyscy koordynatorzy uzależniali trwałość zmian również od postawy dyrekcji szkół. Wskazywali na bardzo różne podejście dyrektorów do projektu. Od bardzo dobrego, czego dowodem jest zakupienie dla całej szkoły pomocy wykorzystywanych w projekcie (podano przykład zakupienia dla uczniów pierwszego etapu edukacyjnego w całej placówce Logico) do niezrozumienia idei i po zakończeniu projektu rozdysponowanie pomocy dydaktycznych pomiędzy wszystkich nauczycieli, bez dbałości o ich wykorzystanie. Na zakończenie zapytano dyrektorów, czy – ich zdaniem – działania projektowe miały dla szkoły charakter innowacyjny. Dla zdecydowanej większości dyrektorów (70,9%) tak było, a innowacyjność ta polega na: umożliwieniu realizacji autorskich planów zajęć pozalekcyjnych; organizacji Dziecięcych Ośrodków Zainteresowań; opracowaniu planów pracy dla danej klasy z uwzględnieniem założeń teorii inteligencji wielorakich; realizacji treści z zastosowaniem aktywizujących metod pracy; stosowaniu materiałów i pomocy dydaktycznych zakupionych w ramach projektu; nowych metodach pracy dydaktycznej; nauce poprzez zabawę; ćwiczeniach mających na celu rozwijanie wszystkich inteligencji; indywidualizacji nauczania; nacisku na rozwój społeczny uczniów i zwiększoną ich aktywność; partnerskiej współpracy oraz sprzyjającej postawie rodziców.

Jeden z dyrektorów tak podsumowuje swoją opinię na temat innowacyjności projektu: *Nauczyciele opracowują autorskie programy. Innowacją w małej szkole wiejskiej jest duże zaangażowanie rodziców, pedagogizacja, wzbudzenie ich zainteresowania do poznawania własnego dziecka, jego potrzeb, zainteresowań, możliwości intelektualnych i motorycznych*. A inny dodaje: *Innowacyjne było wykorzystanie w pracy z uczniami klas I teorii H. Gardnera. Ponadto pogrupowanie tematyczne pomocy dydaktycznych. Novum była też diagnoza uczniów z udziałem ich rodziców oraz poznanie przez nich lepiej i słabiej rozwiniętych inteligencji swojego dziecka*. Według innego nauczyciela cenne innowacyjnie były: *kontakt z nowymi rozwiązaniami metodycznymi i pomocami dydaktycznymi, intensyfikacja działań zmierzających do kształtowania myślenia twórczego dziecka, ważny wymiar psychologiczny – nauka odkrywania przez dziecko mocnych stron własnego charakteru i wieloaspektowości problemu wykorzystania zasobów własnego umysłu*.





Dziękujemy!



Składamy serdeczne podziękowania za efektywną realizację projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” wszystkim członkom Zespołu na każdym jego etapie.

Zarząd Grupy Edukacyjnej S.A.



Na zdjęciu Zespół projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”: (od lewej w górnym rzędzie) Dariusz Dąbek, Jolanta Smętek, Krystyna Piskiewicz, Beata Drwal, Justyna Sieniawska, Halina Nowakowska, Hanna Derewlana, Ewa Lelo, Małgorzata Grześkiewicz, Alicja Krzak, Małgorzata Nowińska-Zgurska, Bożena Rabiasz, Ewa Fiedziukiewicz, Barbara Wolny, Wioletta Wypych, Elżbieta Komarnicka, Jolanta Maślich, Danuta Steć, Jolanta Młynarczyk, Jadwiga Galińska, Karolina Trzópek, Marta Muszyńska, Joanna Radziejewska, Karolina Mróz, Grzegorz Kowalski, Barbara Kwapien, Małgorzata Pamuła i Dorota Tekieli-Bisińska; (od lewej w dolnym rzędzie) Anna Zakrzewska-Zamora, Renata Zaborek, Urszula Wojślaw-Kozłowska, Piotr Treszczotko (Prezes Zarządu Grupy Edukacyjnej S.A.), Alina Pieniążek, Antoni Wydro (Wicekurator Podkarpacki), Grażyna Koziół, Alina Wiśniecka, Barbara Szeląg, Jerzy Posmyk.

Nie uwiecznili się na zdjęciu: Izabela Biegalska, Monika Flaczyńska, Barbara Gorzkiewicz, Anna Hetman, Teresa Janicka-Panek, Barbara Kalinowska, Jolanta Lipiec, Wiesława Odrobina, Tomasz Stuła, Monika Szydłowska, Małgorzata Wajda, Anna Woś, Rajmund Zuba.

